

Polonia

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOZYCIELI i NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Ofenzywa na południu Włosi przebyli rzekę Webi Szebeli

Rzym, 21. 10. Tel. wł.
Wedle wiadomości, nadesłanych z Somali włoskiego do Asmary, wojska włoskie, mimo ulęwnych deszczów, wznowiły operacje na froncie południowym. Oddziały wioskiej armii generała Graziani, po zaciętej walce przekroczyły rzekę Webi Szebeli i zajęły wzmocnione pozycje abisyńskie. W akcji wzięło także udział lotnictwo włoskie. W ręce wojsk włoskich miały wpaść magazyny wojskowe. Włosi zdobyli sztandar, 2 armaty, 2 karabiny maszynowe i liczną broń, oraz zajęli miejscowość Szelawie. Sfery włoskie uważają sukces ten za największy od czasu zajęcia Gerlogubi.

Biuletyn o zwycięstwie

Rzym, 21. 10. Tel. wł.
O godz. 14-tej wydany został następujący biuletyn wojenny:

„General Graziani donosi: W dniu 18 br. lotnictwo włoskie frontu somalijskiego bombardowało przez godzinę placówkę abisyńską w Dagnerei w okolicy Szabeli, położoną nad rzeką Webi Szebeli. Chodzi o placówkę wojskową, gdzie czyniono przygotowania do ataku na nasze linie. Po bombardowaniu z powietrza, podczas którego 5 naszych samolotów odniosło od kul karabinowych lekkie uszkodzenia, wojska tubylcze grupy Mustahila podjęły pod dowództwem majora grenadierów, Favy, atak na pozycje nieprzyjacielskie. Mimo zacieklego oporu wojska nasze zmusiły nieprzyjaciela do ucieczki i zdobyły wzmocnione pozycje. Pierzchające wojska abisyńskie szczerano jeszcze do drugiej stronie okopów i rozstrzelano je. Pozostawiły one na placu boju 50 zabitych, wielu rannych i kilkudziesięciu



Kabinetowa rada ministrów

jeńców. Straty włoskich wojsk tubylczych wynoszą 14 zabitych i 40 rannych. Wraz z pozycjami obronnymi w ręce włoskie wpadły 2 armaty, 2 karabiny maszynowe, setki karabinów i wiele skrzyń amunicji. W ataku wzięły także udział wojska sultana Alol-Diniego, władcy okręgu Szebeli, który dawniej był podwładnym cesarza abisyńskiego, a obecnie

przeszedł na naszą stronę. Celem udowodnienia a swej lojalności, prosił o zezwolenie mu na udział w walce. Zwycięska walka pod Dagnerei oddała pod naszą kontrolę cały okrąg Szebeli.

Z frontu erytrejskiego, pominiawszy strategiczne loty wywiadowcze, niema nic godnego do zanotowania.”

Kiedy padnie Addis Abeba?

Londyn, 21. 10. Tel. wł.
Wojskowe koła angielskie, rozpatrując dotychczasowy przebieg operacji włoskich w Abi-

synji, stwierdzają, że o ile Włosi posuwają się będą naprzód w tem tempie, co dotychczas, będą oni mogli dotrzeć do Addis Abeby naj-

wcześniej za jakie trzy lata. Tego rodzaju przewidywania zamieszcza na łamach „Daily Telegraph” znany kolonialny żołnierz angielski, generał major Temperley. Wskazuje on, że armia włoska będzie mogła walczyć najwyżej przez siedem miesięcy w roku, kiedy panują względnie dogodne warunki klimatyczne. Co najmniej drugie tyle, a może nawet więcej lat musiałoby upłynąć, aby przeprowadzić pacyfikację zajętą obszar.

Sztab włoski orientuje się już dokładnie w trudnościach, jakie następcza wojna w ufortyfikowanym przez przyrodę kraju, i jak twierdzą koła angielskie, naprawić chce obecnie następstwa zbyt wczesnie rozpoczętej ze względów propagandowych ofensywy. Tem należy tłumaczyć, że przed podjęciem dalszych kroków Włosi przeprowadzają silne umacnianie zajętych terenów, łączą je nowymi drogami i liniami telegraficznymi z podstawami wyściowemi, a na nowych etapach zakładają wielkie magazyny broni, amunicji i żywności.

Makalle w gruzach

Nie próżnuje jedynie lotnictwo włoskie. Makalle, jeden z głównych punktów koncentracji armii abisyńskiej na północy, został sześć razy w ciągu jednego dnia zbombardowany przez eskadry niszczyielskie. Po zbombardowaniu miasto, liczące 10.000 mieszkańców, przedstawia jedną kupę gruzów. Połowa ludności schroniła się w okolicznych lasach, reszta kryje się w piwnicach, nie chcąc pozostawić bez opieki swego dobytku. Jak stwierdzono, Włosi rzucali bomby zapalające. Ofiar w ludziach jest stosunkowo niewiele, bowiem zginęło zaledwie 30 osób.

Wszyscy korespondenci wojenni podkreślają, że dowództwo abisyńskie nie zamierza oddać łatwo Makalle, tak, że o ile Włosi będą chcieli opanować w tym punkcie drogę, wodzącą na południe kraju, należy oczekiwać w rejonie Makalle krwawych i uporczywych bitew.

Wokół miasta wznoszone są silne fortyfikacje. Abisyńczycy przecinają główny trakt, wznosząc zapory z wielkich głazów skalnych jako ochronę przeciw atakom czołgów włoskich.

Kwasy i dasy

Obecna zmiana rządu sama przez się nie byłaby w okresie pomajowym, który liczy w sobie już dziesiąty ciężki rok, niczem nadzwyczajnym i niewidzianym. Bywały przejścia od p. Bartla do p. plk. Sławka, więc także i przejście od p. Sławka do p. Kościłkowskiego nie miałyby w sobie nic szczególnie światoburczego. Dopatrywanie się jakiegos przełomu w takim zdarzeniu mogłoby być bardzo żwodnicze.

Nową okolicznością jest to, że zmiana rządu z 12-go i 13-go września br. dokonała się po rzeczywistym przełomie w okresie pomajowym, jakim była śmierć ś. p. Józefa Piłsudskiego. To był istotnie wstrząs głęboki w całej budowie, rozpoczętej przewrotem z 12-go maja 1926 r. Zmiana obecna jest przeto jednym z pierwszych objawów nieuchronnych odtąd przeobrażeń, a ponieważ od zgonu wodza przewrotu i obozu po tym przewrocie rządzącego, od 12-go maja br., upłynęło pięć miesięcy, nadaje jej to znamiona czegoś nie doraźnego, lecz dokłańniej przemyślanego i przygotowanego.

W tym nowym stanie rzeczy nieo-
bojętną już sprawą stało się t. zw. **nawiązywanie ze społeczeństwem**, które miało się dokonać w zamierzeniach p. plk. Sławka w drodze wyborów ostatnich na podstawie pomysłowych ordynacji. A tymczasem wybory nie-
tylko niczego nie nawiązały, ale **uwydatniły przepaść** między obozem rządzącym i społeczeństwem. Ponieważ zaś **bankructwo próby ustrojowo-politycznej** łączyło się z zupełnym zastojem i bezczynnością w dziedzinie gospodarczej, więc puszając się u steru **grupe pułkowników** narazie **przerzucano** w stan spoczynku i spróbowano **tego zespołu**.

Są wskazówki że stało się to **co-
kolwiek niespodziewanie dla odcho-**

ARTUR HENDERSON NIE ŻYJE!

Zgon przewodniczącego Konferencji Rozbrojeniowej

Londyn, 21. 10. Tel. wł.
Zmarł w Londynie, chory od dłuższego czasu na raka, przewodniczący międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, Artur Henderson, Szkot z pochodzenia

Stan jego zdrowia w ciągu ostatnich tygodni tak się pogorszył, iż nie mógł nawet czytać gazet. Chcąc uniknąć wzruszeń, które mogłyby



Artur Henderson

przyspieszyć katastrofę, otoczenie nie informowało go o ostatnich wydarzeniach na terenie międzynarodowym. Henderson zmarł, nie wiedząc o wybuchu wojny włosko-abisyńskiej i zachowując do ostatniej chwili wiarę w dzieło

konferencji rozbrojeniowej, z którą tak ściśle były związane ostatnie lata jego życia.

Urodzony w Glasgow w r. 1853, Artur Henderson rozpoczął swą karierę życiową jako zwykły tokarz. Licząc lat 17 był lokalnym kaznodzieją Kościoła metodystów, do którego należał. W pierwszym okresie swej działalności politycznej Henderson był liberałem. Dopiero w r. 1903, jako kandydat Labour Party przeszedł do parlamentu. Po złożeniu przez MacDonalda godności sekretarza partii w roku 1911, został sekretarzem generalnym Labour Party i pozostawał na tem stanowisku aż do roku 1934. W ciągu 23 lat był głównym kierownikiem całego ruchu Labour Party w Wielkiej Brytanji i położył wielkie zasługi w kierunku zorganizowania całego aparatu partyjnego.

Jako „Wujaszek Artur” był on może najpopularniejszą postacią w angielskim ruchu robotniczym.

Do rządu Henderson przeszedł po raz pierwszy w czasie wojny, gdy Lloyd George sformował w grudniu 1916 r. gabinet koalicyjny i postawił na jego czele komitet 5-ciu ministrów. Wówczas Henderson był ministrem oświaty. W pierwszym rządzie Labour Party w roku 1924 był ministrem spraw wewnętrznych. W drugim — od roku 1929—1931 — Henderson był ministrem spraw zagranicznych. W tym charakterze jako minister spraw zagranicznych W. Brytanji został przez Radę Ligi Narodów wybrany na przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej. Ale gdy konferencja się zebrała na wiosnę 1932 r., Henderson nie był już ani ministrem, ani nawet posłem do Izby gmin. Mimo to, ponieważ nominacja jego była personalna, zatrzymał on godność przewodniczącego wszechświatowej konferencji rozbrojeniowej.

dających, skoro np. ambasada polska przy Watykanie jeszcze w piątek 11-go bm. pod wieczór, właśnie, gdy zaczynało się przesilenie, przostawała w „Osservatore Romano” wszelkie pogłoski o zamierzonej zmianie, zapewniając, że rząd p. plk. Sławka pozostaje.

Obecnie zaś każdy dzień coraz dobitniej zaznacza, że nowi sternicy działalności rządowej nie są wcale zachwyceni tem, co zastali po poprzednikach, którzy ze swej strony spodełba patrzą na swych następców.

Mowa nowego ministra Skarbu i kierownika dziedziny gospodarczej w rządzie, p. Kwiatkowskiego, z dnia 15-go bm. nie kryła pod korcem najdalej posuniętego zaniedbania poprzedniego spraw tej dziedziny, gdyż przewodnią jej myśl tkwiła w stwierdzeniach i w zachętach tak się streszczających:

— Pewnie, jest trudno i ciężko, ale trzeba coś robić i to umiejętnie, a nie bezradnie godzić się na coraz głębsze zapadanie się gospodarce kraju, w którym są siły do podźwignięcia się z tej niedoli.

Nowy rząd postanowił uchwałą rady ministrów z 17-go bm. zwrócić się do ciał ustawodawczych o udzielenie pełnomocnictw w zakresie gospodarczym i skarbowo-pleńnym z wyłączeniem sprawy wartości złotego. Nie jest to nic nowego w obyczajach pomajowym, a w szczególności w ostatnich trzech latach uchwalala większość B. B. rządowi pełnomocnictwa bez ograniczeń dla wszystkich dziedzin ustawodawstwa. Tembardziej zajmujące są obecne głosy pism odłamu pułkownikowskiego, które bądźto półgębkiem, bądź całą gębą pomstują na to żądanie pełnomocnictw.

Sprawa to takie wrażenie, jakby pp. pułkownicy, czując się mocno w nowym Sejmie i nowym Senacie, które narodziły się w okresie rządów p. plk. Sławka, chcieli mieć bliżej na oku rząd pp. Kościakowskiego i Kwiatkowskiego, a nie wypuszczać go pełnomocnictwami z pod swej pieczołowitej opieki na tym gruncie ustawodawczym.

Szczególnie zaś znamienny odgłos miały słowa o polityce zagranicznej w mowie p. ministra Kwiatkowskiego z 15-go bm., w których stwierdził on:

— ... wołę pokoju, wołę zachowania tradycyjnych i naturalnych związków przyjaźni, wołę rzetelnego uregulowania na zasadzie porozumienia się nawet najtrudniejszych spraw spornych...

Nikomu prawdopodobnie nie przyszło na myśl, że tę część przemówienia opracowano p. ministrowi Kwiatkowskiemu, jak czasem bywa w takich wypadkach, w siedzibie p. ministra spraw zagranicznych Becka przy ul. Wierzbowej, gdyż brak tym słowom zabarwienia naszej dotychczasowej urzędowej polityki zagranicznej.

Odezwał się jednak oddźwięk natychmiastowy i bardzo dosadny w wystąpieniu p. Cat-Mackiewicza, gorliwego wielbiciela polityki grupy pułkownikowskiej p. plk. Sławka i w szczególności polityki zagranicznej p. plk. Becka, który w swym dzienniku wileńskim (nr. 285) skoczył jak oparzony, wołając:

— Stwierdzam, że to, co p. Kwiatkowski mówił o swoich poglądach na naszą politykę zagraniczną, to jest zupełnie zero treści...

Jak na pierwsze harce, to wcale gruba broń.

I tak... od słowa do słowa rozpoczyna się rozmowa... między przyjaciółmi.

Widać, że grupa pp. pułkowników wcale dobrze się czuła w swem zasiedzeniu się przy władzy, że ustąpiła tylko pod naporem bez własnej ku temu skłonności, że nastrojona jest na czynienie wstretów następcom i radaby powrócić jaknajrychlej.

St. Strski.

Morze Białe w kleszczach huraganu

Morze rzuca okrętami, jak lupinami

Moskwa, 21. 10. Tel. wł.

Wedle doniesień z Archangielska, ponad zachodnią częścią morza Białego szaleje gwałtowny huragan, wyrządzający wielkie szkody, oraz powodujący wypadki okrętowe. Huragan zaskoczył na pełnym morzu także dwa sowieckie łamacze lodów, z których jeden holował ciężko uszkodzony statek transportowy. Wskutek silnie wzburzonego morza zerwała się lina holownicza i statek uniesiony został przez fale. Sam łodolamacz został silnie uszkodzony i z wielkim trudem zdołał wreszcie dotrzeć do portu archangielskiego. Drugi holownik odnalazł później uniesiony transportowiec w stanie zupełnego zniszczenia. Z załogi, liczącej 15 osób,

tylko 5 osób zdołało się wyratować, podczas gdy 10 osób zginęło w falach morskich. Także w porcie i na wybrzeżach wyrządził orkan poważne szkody.

Ofiara wichru

Londyn, 21. 10. Tel.

Burza nad Anglią trwa w dalszym ciągu. Wiatr, który jest wyjątkowo gwałtowny, nad Szkocją porwał i odrzucił na znaczną odległość 13-letniego chłopca, który zabił się na miejscu.

Okręt angielski „Pendenis” rozbił się u brzegów Szwedzkich, załogę uratowano.

Karpiński leci

Start do Australji

Warszawa, 21. 10. Tel. wł.

W poniedziałek, o g. 6.32 rano z lotniska wojskowego na Okęciu wystartował mjr. Karpiński na samolocie „R-13 D” do wielkiego rajdu do Australji. Ogólna trasa lotu majora Karpińskiego i jego towarzysza, mechanika Rogalskiego, wynosi 40.000 km. Mjr. Karpiński zamierza pierwszego dnia wieczorem lądować w Stambule.

Trasa z Warszawy do Stambułu prowadzi nad Lwowem, następnie do Rumunii w okolicy Grigore Gika-Voda, przez Bukareszt, Adrijanopol do Stambułu. Długość trasy wynosi 1530 km. Wobec tego, że wieje wiatr południowo-zachodni o dość dużej szybkości, mian. od 30 do 60 km. na godzinę; drogę tę mjr. Karpiński winien przebyć z szybkością 170 km. na godzinę, ma bowiem wiatr tylny-boczny.

Start

Start odbył się pomyślnie. Na lotnisku, mimo wczesnej godziny, zgromadziło się wiele osób. Przybyli wyżsi wojskowi lotnictwa, oficerowie i p. lotn., przedstawiciele fabryki „Skoda”, w której pracuje mechanik Rogalski, przyjaciele obu lotników, dziennikarze i inni. O godz. 5.30 rano samolot poddano dokładnym oględzinom. Po rozgraniu silnika, miejsce przy kierownicy zajął mjr. Stanisław Karpiński, w kabynie zaś tylnej usiadł mechanik Rogalski. Obaj lotnicy wzięli ze sobą spadochrony polskiej produkcji, białe kombinezony i t. p. Bagaż ich jest dość duży, zawiera bowiem ubrania tropikalne, hełmy, aparaty fotograficzne, zapas taśmy do zdjęć, suchą żywność, oraz termosy z napojami.

Benzyna

Zapasy paliwa zabranego przez mjr. Karpińskiego wynoszą 1000 litrów benzyny i 80 litrów

oleju. Mimo tak dużego obciążenia, po przebiegu około 700 m., „Niebieski Ptak” oderwał się łagodnie od ziemi i skierował się w stronę południowego wschodu.

Samolot wznosił się od razu na dużą wysokość, co świadczyłoby o tem, że mjr. Karpiński chciał korzystać z urządzenia, pozwalającego na ślepy lot, w mgłę i obłokach. Dzięki temu nie tracił czasu na orientowanie się, gdzie się znajduje samolot, lecz posybuje według żyrokompasu prosto do swojego celu.

Na terenie Turcji europejskiej, znajduje się kilka zakazanych stref, nad któremi przelot jest surowo zabroniony. Z tego powodu mjr. Karpiński będzie musiał ominąć takie dwie strefy, nadkładając nieco drogi.

Optymizm

Obaj lotnicy są dobrej myśli. Uważają, że płatowiec jest należycie wykwapowany i przygotowany do gigantycznego lotu i do pracy w bardzo ciężkich i zmieniających się warunkach klimatycznych. Lotnicy sądzą, że do brzegów Australji, t. j. do portu Darwin, dotrą w ciągu 6 dni, a nie nie staną na przeszkodzie warunki atmosferyczne. Wiadomości z trasy są jednak pocieszające.

W Azji

Trasa z Bagdadu prowadzi dobrze znanym szlakiem lotniczym, którym latało już wielu angielskich pilotów do Australji i na którym odbył się wyścig o puchar Robertsona. Znajduje się tam lotniska angielskie i holenderskie, dobrze wyposażone. Prawdopodobnie po Bagdadzie, pierwszym miejscem lądowania będzie Kalkuta, stamtąd zaś mjr. Karpiński poleci do Kalkuty, następnie skieruje się do Singapore.

PHILIPS-RADJO

NA RATY
TYLKO
w firmie

Grimm i Kamiński
Katowice, 3 Maja 23 Tel. 324-55
Bieliko, Legionów 1

gdzie wypoczywać będzie przez jeden dzień, by przygotować się do gigantycznego skoku nad archipelagiem Malajskim.

Morze

Nie ustalono jeszcze, jak poleci major Karpiński nad archipelagiem. Jest to zależne od warunków atmosferycznych. Wzdłuż trasy znajdują się bowiem liczne lotniska holenderskie, mnej więcej w odległości od 220 do 300 km. Po przybyciu do portu Darwin, rozpocznie się druga część lotu, mianowicie lot dookoła Australji. Lotnicy podejmowani będą w Melbourne i w Sidney oraz we wszystkich ośrodkach, gdzie mieszkają Polacy.

Podkreślić należy, że lot nie ma charakteru wyczynowego i jego celem nie jest ustalenie rekordu. Jest to lot wycieczkowy. Polski pilot leci na polskim samolocie z silnikiem, wykonanym całkowicie w Polsce.

Jubileusz lotników

Warszawa, 21. 10. Tel. wł.

Na lotnisku cywilnym na Okęciu odbyła się uroczystość uczczenia nowego „półmilionera”, oraz trzech „czwierćmilionerów”.

Pilot, p. Olimpiusz Nartowski, ukończył 500.000 km., przebytych przez niego na polskich liniach lotniczych, a trzech mechaników tych linii: pp. Marczewski, Piskorz i Eljaszew, ukończyli po 250.000 kilometrów.

Wypadek znanego lotnika

Praga, 21. 10. PAT.

Najlepszego pilota akrobatę armii czechosłowackiej, znanego dobrze w Polsce z Challenge'u, majora Ambrusza, znaleziono w lazience zatrutego gazem. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Istnieje nadzieja, że uda się go uratować. Dotychczas niewiadomo, czy chodzi tu o nieszczęśliwy wypadek, czy też o usiłowanie samobójstwa.

Po wyborach uzupełniających

Paryż, 21. 10. (PAT)

Wybory do Senatu niewiele zmieniły jego skład polityczny, jakkolwiek widoczne jest lekkie przesunięcie na lewo. Poraz pierwszy komunista wejdzie w skład Senatu. Mianowicie b. deputowany Cachin, który został wybrany z okręgu Sekwany w drugim głosowaniu.

Ambasador Noel w Zagłębiu i na Śląsku

Sosnowiec, 21. 10. (PAT)

W poniedziałek rano przybył do Zagłębia Dąbrowskiego ambasador francuski w Warszawie p. Noel. P. ambasador zatrzymał się w Dąbrowie, gdzie przyjmowany był przez grupę przemysłowców francuskich. Wizyta jego w Zagłębiu Dąbrowskim ma charakter prywatny.

Katowice, 21. 10. (PAT)

Bawi w Katowicach ambasador francuski w Warszawie p. Noel. Na cześć ambasadora, konsul Lanciał wydr. przylecie, na którym obecni byli: p. wojd. dr. Michał Grażyński, powicewojewodowie Saloni i Malhomme, gen. Zajac, ks. biskup Adamski, prez. Kocur i in.

Zwłoki Marsz. Piłsudskiego będą jeszcze raz balsamowane

Kraków, 21. 10. Tel. wł.

W poniedziałek o godz. 17 bawiła w krypcie św. Leonarda na Wawelu komisja, składająca się z gen. Rupperta, szefa sanitarnego młynarstwa Spraw Wojskowych, gen. Wieniawy-Długoszowskiego, gen. Luczyńskiego, dowódcy D. K. O nr. 5 w Krakowie, oraz majora dr. Kalczyńskiego, który dokonywał balsamowania zwłok marsz. Piłsudskiego.

W wyniku przeprowadzonych oględzin komisja postanowiła przeprowadzić balsamowanie uzupełniające. Poza tym przełożono zwłoki do nowej trumny ze szkła kryształowego. Trumnę tę wykonała krakowska firma Antoniego Paczki, zaś oprawę metalową krakowska firma Sejna, przy ul. Florjańskiej. Nowa trumna ma rozmiary i kształt dawnej trumny metalowej,

Czy opinia polska stoi po stronie Włoch?

Obawy dziennika angielskiego

Londyn, 21. 10. Tel. wł.

Najważniejszy angielski dziennik „Times”, w korespondencji z Warszawy, umieszczonej na jednym z czołowych miejsc, wyraża obawy, spowodu sympatyj dla Włoch, ujawniających się wśród opinii polskiej. Dziennik ten twierdzi, że wiele w tym kierunku działa również propagandę włoską. W szczególności wskazuje on na ukazanie się broszury, wydanej przez stowarzyszenie polsko-włoskie, p. t. „Pro-

blem abisyński i polskie założenia kolonialne”. Broszura ta wskazuje na „dwulicową politykę Anglii, która chce zdobyć Abisynję dla siebie” i na wspólność interesów kolonialnych Polski i Włoch.

Sympatje dla Włoch ujawnia się zarówno w pismach, jak i wśród przeciętnych obywateli polskich tak, iż mniejszej polowa interesujących się konfliktem obywateli polskich stoi po stronie Włoch,

PRÓBNE PROPOZYCJE POKOJOWE

Horyzont międzynarodowy rozjaśnia się

Londyn, 21. 10. Tel. wł.

Oficjalnie potwierdzają, że między Paryżem a Rzymem wymienione zostały próbne propozycje, w sprawie rychłego zakończenia wojny włosko-abisyńskiej. Dalej angielskie siery oficjalne przyznają, że podczas 45-minutowej rozmowy, jaka odbyła się w piątek między Mussolinim i ambasadorem angielskim w Rzymie, uczyniono „lekką aluzję”, co do możliwości zakończenia wojny.

Angielskie sfery oficjalne podkreślają jednak, że te próbne propozycje pokojowe znajdują się w stadium bardzo wczesnym i mają raczej charakter nieobowiązującego wywiadu. Przepuszczalną potrzebą będzie jeszcze dłuższy czas, zanim przybiorą one kształty realne, ponieważ w zastrzeżeniu zainteresowane są trzy strony, mianowicie Włochy, Abisynja i Liga Narodów, które wszystkie muszą zostać zaspokojone.

Atmosfera pojedyncza

Press-Association donosi, że w poniedziałek dają się w sytuacji międzynarodowej zauważyć początki atmosfery pojedynczej. „Lekka aluzja”, co do możliwości propozycji pokojowych, uczyniona zo-

stała ze strony angielskiej. Jak słyhać, ambasador angielski złożył oświadczenie, w sprawie dotyczącej usunięcia nieporozumień angielsko-włoskich, oraz przedstawił zamiary i motywy rządu angielskiego, które Mussolini przyjął przyjaźnie. Mussolini ze swej strony zapewnił, że Włochy nie chcą Anglii wchodzić w drogę, ani mieszać się w jej interesy. Na podstawie wynikłego stąd odprężenia włosko-angielskiego sądzą, że możliwe jest podjęcie kroków, zmierzających do obniżenia stanu wojny włoskich w Libji. Tego rodzaju krok podkreśliłby — jak sądzą — odprężenie obustronnego napięcia.

Baldwin konferuje

Premier Baldwin odbył w poniedziałek szereg rozmów z ministrami i wyższymi urzędnikami ministerjalnymi. Jednym z pierwszych, który odwiedził premiera Baldwin był pierwszy lord admiralacji, sir Bolton Eyres Monsell. Później Baldwin przyjął m. in.: pierwszego lorda morskiego, sir Ernle Chatfielda, ministra dominjów Thomasa i ministra Spraw Wewnętrznych, sir John Simona.

W Abisynji i w Genewie

Gradowa chmura nad Europą

(Od paryskiego korespondenta „Polonii”).

Paryż, w październiku.

Podczas ostatniej konferencji prasowej na Quai d'Orsay, jeden z wysokich urzędników francuskiego ministerstwa

BEZWONNY

SOK CZOSNKOWY „DEGES”

w użyciu bez charakterystycznego zapachu czosnku dla żyjącego i dla otoczenia. —

Jedyny preparat tego rodzaju w Polsce

Do nabycia we wszystkich aptekach

„DEGES” Zakł. Farmac-Chem. KATOWICE

spraw zagranicznych, zapytany o sytuację na froncie wojennym — odpowiedział: — O tem, co się dzieje w Erytrei, wie

mniej więcej dokładnie kilku ludzi. Niemal jednak w Paryżu.

Jest to proste — ale jedynie właściwe postawienie kwestji. Wszystkie dzienniki są przepełnione artykułami własnych i niewłasnych korespondentów. W Addis Abebie i Asmarze bawi około stu dziennikarzy z całego świata, którzy rano i wieczór ślą depesze po kilka tysięcy słów każda. Publiczność chce mieć wiadomości — i ma je. Ale nigdy łacińska maksyma „mundus vult decipi — ergo decipiatur” nie znajduje większego zastosowania — jak na początku każdej wojny, a zwłaszcza wojny kolonialnej. Mobilizacji wojskowej towarzyszy mobilizacja kłamstwa, zaspakajająca głód sensacji. Natomiast o właściwym przebiegu wydarzeń w Afryce, wie jedynie sztab włoski i dowództwo abisyńskie. Wszystkie inne wiadomości należy brać z ogromnym zastrzeżeniem.

Polożenie na froncie abisyńskim

O walkach na froncie abisyńskim można, na podstawie porównania źródeł wyłącznie oficjalnych, to jest komunikatów z Rzymu i Addis Abeby wyrazić jedno tylko twierdzenie: są one bardzo ciężkie,

syńskiej jedynie oddziały luźne, które jednak zdołały utrudnić marsz włoski. W Rzymie mówi się, że wojska generała de Bono idą umyślnie bardzo powoli, starając się obwarowywać każdy nowo osiągnięty etap. Możliwe, że jest to dobra metoda. Niemniej jednak trzeba przyznać rację filofaszystowskiemu zresztą „Le Petit Parisien”, który twierdzi, że w tych warunkach dojść do Addis Abeby za dwa lata.



— Najgorsze jest to, że Mussolini gra nie tylko o swoją koszulę, ale i o koszulę innych. („Daily Express”, Londyn.)

o wiele cięższe, aniżeli spodziewano się we Włoszech. Po trzech blisko tygodniach działań wojennych wojska gen. de Bono zdołały się posunąć o około trzydzieści kilometrów, zajmując Adugę i Aksum. Do pojedynku armji regularnych jeszcze nie doszło. Na froncie, walczą po stronie abisyńskiej

nięty etap. Możliwe, że jest to dobra metoda. Niemniej jednak trzeba przyznać rację filofaszystowskiemu zresztą „Le Petit Parisien”, który twierdzi, że w tych warunkach dojść do Addis Abeby za dwa lata.

Front genewski

Tymczasem jednak znajdują się czynniki, które potrafią tę ostrożną penetrację utrudnić do najwyższego stopnia. Mamy na myśli Genewę i Anglię, co zresztą w tej przynajmniej chwili wychodzi na jedno. Jeżeli położenie na froncie erytryjskim nie jest pozbawione trudności — sytuacja Włoch nad Lemaniem jest bardzo ciężka. Nadzieje na wpływy francuskie, tak do niedawna silne w Lidze Narodów, oraz obliczenia Mussoliniego, że ustępliwość Laval potrafi złagodzić twardy ton Edena okazały się, jak dotąd, zawodne. Wniosek przedstawiciela W. Brytanji w sprawie zastosowania bezwzględniego bojkotu towarów włoskich, spotkał się z korzystnym przyjęciem ogromnej większości państw europejskich. Swoją zasadniczą zgodę wyraziły państwa skandynawskie i bałkańskie, dalej Sowiety, Mała Ententa, Belgja, Holandia, Hiszpanja, Portugalia, Polska itd. Z zastrzeżeniami wystąpiła jedynie Francja, której delegat zwracał uwagę, że uchwała Ligi będzie rodzaju: premji dla państw, porzucających Genewę. Chodziło tu naturalnie o Niemcy. Lecz polityka Trzeciej Rzeszy oscyluje dzisiaj między Rzymem a Londynem i decyzja Hitlera wcale nie jest taka pewna. Tak więc Anglja, której wystąpienia cechuje stanowczość oraz całkowite opanowanie nerwów — ograła znowu w Genewie poważny sukces, utrzymując wszystko swoje tezy.

Rozdwojona Francja

W związku z tem mnożą się na lewicy francuskiej ataki przeciwko polityce

Lavala. Twierdzą się, zresztą nie bezpewnej racji, że inicjatywa na terenie genewskim przeszła najzupełniej w ręce dyplomacji londyńskiej, że cały blok sojuszników oraz państw neutralnych popiera stanowisko Edena, że rola Francji jako hamulca Paktu jest niezgodna z tą ideologią, jaką głoszą w Paryżu od chwili powstania Ligi. Pisma radykalne podkreślają, że Quai d'Orsay niczego nie przewidział, że pozwoliło się zaskoczyć wypadkom, że linja ministra spraw zagranicznych jest chwiejna i oddala Francję od Anglii, nie zyskując w zamian niczego, prócz wzrastającej niechęci ludów europejskich. Polemiki z prawicą stają się gwałtowne, rezdźwięki wewnętrzne

Wysiłki Laval

Ale z drugiej strony, skoro przyszło do katastrofy — polityka francuska nie mogła iść po innej linii, aniżeli tej, którą obrał Laval. Trzeba się starać o zlokalizowanie konfliktu zbrojnego i odprężenie napięcia między Londynem a Rzymem. Francuski minister spraw zagranicznych podjął rozpaczliwe wysiłki, zmierzające do porozumienia dwóch wielkich, sojusznicznych mocarstw. Na Quai d'Orsay mnożą się konferencje z ambasadorami Anglii i Włoch. Stanowią to naturalnie świetną okazję do szerzenia się rozmaitych poglądów, mniej lub więcej sensacyjnych. I tak mówiono wczoraj, jakoby Włochy wyraziły gotowość przyjęcia podswawy konferencji paryskiej, ograniczając swoje zadania do stworzenia królestwa Tigre pod protektoratem Rzymu i aneksji Oga-



że sądząc z selektywności i czułości przyrównali Panowie ten odbiornik do Superheterodyny

Philips 44 A model 1936 jest zbudowany według słynnego układu „Super-Inductance” i niezwykłą swą selektywnością zawdzięcza: 3 obwodom z filtrem wstęgowym oraz pentodzie-selektodzie Miniwatt AF2 w 3-cim obwodzie, potęgującej jeszcze czułość odbiornika.

PHILIPS 44^A

Wymienione poniżej autoryzowane punkty sprzedaży wysyłają bezpłatne prospekty i demonstrują odbiorniki Philipsa model 1936:

- Katowice: Ebeco, 3 Maja 34., A. Kukulski, Śląski Dom Radjowy 3 Maja 20 (naprzeciw Wohle Worth) Grimm i Kamieński, 3 Maja 23 „Elektra” Czmok. 3 Maja 19., E. Dudzik i Ska., 3 Maja 17., Centrala Radjowa, Wawelska 2 Łucznicz, Mickiewicza 10., Fr. Czechowski, Rynek 4., — Chorzów: K. Donnerstag, Wolności 74., „Ebeco” Wolności 22., „Elektro-Radjo” A. Spika Sobieskiego 1., „Radjo-Pol” E. Kaida, Wolności 54. — Mikołów: J. Böhm 3 Maja 8 — Sosnowiec: Elektrownia, sklep Dębińska 1., Małaszewski i Rudowski, 3-go Maja. — Tarnowskie Góry: L. Brauer, Krakowska 18. — Myslowice: W. Garczarzyk, Marsz. Piłsudskiego 4., A. Kobzda, Marsz. Piłsudskiego 16 — Siemianowice, Kudełko, Sienkiewicza 6. — Świętochłowice: W. Strużyca, Wolności 2. — Lubliniec: J. Różniewski, Lompy 9. — Rybnik: Elektro Walter, Rynekowa 1., R. Rojek, Sobieskiego 14. — Rydułtowy: J. Jenderko, Dworcowa 25. — Wodzisław: St. Banko, Korfanteo 8 — Zory: M. Bartecki, Drzewna 9., A. Ludwik, Drzewna 16. — Pszczyna: P. Sojka św. Jadwigi 9. — Bielsko: W. Strzałkowski, Zamkowa 2. — Częstochowa: Elektrownia, ul. Najsw. Marij Panny., Elektra Stankiewicz, ul. Najsw. Marij Panny 36. — Będzin: W. Tyszko, Piłsudskiego 9 — Retimian i Berkowicz, Małachowskiego 1. — Zawiercie: L. Kuśmierski, 3 Maja 18. — Dąbrowa Górnicza: Schabowski, Sobieskiego 10. — Olkusz: „Szkoła” Rynek 1. — Miechów: Szwajcer A, Rynek 10.

wzrastają z każdym dniem i znajdują niewątpliwie silny oddźwięk w wyborach do Senatu.

Prawda, jak zwykle leży w pośrodku. Faktem jest, że Laval był przekonany, iż Włochy przyjmą propozycje paryskie z 15 sierpnia br., lub orzeczenie Komitetu Pięciu z 12 września 1935 r. W Paryżu nie chciano wierzyć, aby Mussolini w chwili tak ciężkiego kryzysu gospodarczego we Włoszech ryzykował wojnę. Wybuch jej był poważnym: ciosem dla dyplomacji francuskiej, z czem zresztą wcale się nie tajono nad Sekwaną.

denu. Nie jest wykluczone, że nad Tybrem okazują ochotę do wycofania się ze zbyt ciasnej ulicy — ale potwierdzenia tych wiadomości brak. Zresztą poważna przeszkodą jest sprowokowanie wojny, a co za tem idzie ostrego kierunku polityki angielskiej. W Londynie postanowiono wyciągnąć wszystkie konsekwencje ze stanowiska Mussoliniego — a decyzje Anglii nigdy się nie zmieniły. We Włoszech przeciagnięto strunę — a następstwa tego kroku ciąży gradową chmurą nad losami europejskiego pokoju.

Tad. K.

Pamiętaj o bezrobotnych

VA WIDOWNI

„Reformatoryzy”

„Deutsche Allgemeine Zeitung” notuje, że w Niemczech istnieją usiłowania usunięcia dotychczasowego liczenia czasu „przed i po Narodzeniu Chrystusa”.

Jedni, bardziej radykalni reformatoryzy, chcą na wzór włoski wprowadzić system liczenia lat od przewrotu, względnie od początku rewolucji narodowo-socjalistycznej, drudzy pragną w chronologii usunąć tylko drażniący ich zwrot „po Narodzeniu Chrystusa” i proponują liczyć lata „po zwrocie czasów” (nach der Zeitwende).

Upadek prasy w Niemczech

Ogłoszone niedawno doroczne sprawozdanie administracji ministerstwa poczt i telegrafów Trzeciej Rzeszy przedstawia smutny obraz sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie prasa niemiecka.

Jak się okazuje, od marca 1933 r. około 5.000 czasopism niemieckich przestało wychodzić. W marcu 1933 r. istniało ogółem w Trzeciej Rzeszy 11.400 dzienników i czasopism. W tym samym miesiącu w r. 1935 liczba ta zmniejszyła się do 8.700 (dodać trzeba, że 2.250 pism zostało stworzonych po powstaniu nowego reżimu). Import dzienników zagranicznych wzrósł z 7.700.000 egzemplarzy (1933 r.) do 8.300.000 (r. 1934-35), natomiast eksport niemieckich dzienników zmalał i to bardzo, bowiem z 32 milionów do 19 milionów egzemplarzy rocznie.

Zycie gospodarcze

Gielda i dyplomacja

Rynek akcji i walut

Gieldy światowe wykazały w tygodniu ubiegłym duże wahania kursów. Tendencja na wielkich giełdach europejskich, a zwłaszcza w Paryżu i Londynie kilkakrotnie w ciągu tygodnia się zmieniała, zależnie od chwilowej oceny międzynarodowej sytuacji politycznej.

Gielda londyńska wykazywała początkowo usposobienie mocne, w środku tygodnia jednak pod wpływem pogorszenia się sytuacji międzynarodowej dała się zauważyć ogólna depresja.

POD WŁOS...

Knock-out nr. 2

To, co wileńskie „Słowo” napisało o „Paragwaju Zachodnim” wywołało naturalnie wszędzie należne uznanie. Był to bowiem klasyczny knock-out z prawdziwym odliczeniem do dziesięciu.

Kiedy jednak już skończono liczyć i wszyscy rozeszli się, „Paragwaj Zachodni” powstał z ziemi i z obrażoną miną odezwał się ten słow:

„Słowo” Wileńskiemu w odpowiedzi. Sięgnijcie do zbioru „Kocyndra” plebiscytowego z r. 1920, a zrozumiecie sens obrazka i wiersza, przypominającego udział Ślązaków w wojnie przeciw bolszewickiej. Razem was to, że ochotnik śląski wziął pod Wilnem do niewoli bolszewików i przyprowadził ich przed Naczelnego Wodza? Ślązacy się cieszyli, gdy ochotnicy z ziem wschodnich brali tu udział w walkach o Śląsk.

Każdy widzi, że mamy tu do czynienia z bardzo niezdarną wolą polemiczną. Nikogo przecież nie „razili” udział ochotników śląskich w wojnie z bolszewikami, lecz zupełnie co innego. Mianowicie fakt, że dodatek humorystyczny „Paragwaju Zachodniego” p. t. „Kocynder” jest poprostu, jak napisało „Słowo”:

„wyprany chemicznie z wszelkiego śladu nawet najpodlejszego dwojgłupa”. Dostawia! Nie jest to, jak wiadomo, ani humor, ani satyra, tylko coś pośredniego pomiędzy pogrzebem a elementarzem dla dzieci niedorozwiniętych umysłowo.

Trudno to jest fakt, na który nikt nie może poradzić.

Obrażać się więc niema czego, bo to jest śmieszne. Taksamo niemożna zwracać ludziom głowy o jakinś „regionalizm”. Pisanie bowiem bardzo hzdurnych historyjek w dialekcie „śląskim”, od którego rodowitym Ślązakiom robi się niedobrze, oraz drubnowanie wierszów, nazwanych przez „Słowo” sprawiedliwie „ehnowemi”, jest idiotyzmem, lecz nigdy regionalizmem.

Również nie o sam obrazek chodziło, tylko o umieszczenie go „a pronos” razem z wierszowaną ramotą. Sam fakt zresztą, że obw sens tego obrazka zrozumieć w roku 1935, trzeba sięgać do roczników „Kocyndra” z roku 1920, wymownie świadczy co to był za doskonały dowcip!

Trochęle więc nanowle, że nie przez złośliwość to piszemy, lecz ledwie dla tego, abyście wreszcie pojęli, że dodatek humorystyczny bez humoru jest czymś naprawdę straszliwym. Płachć się chce, gdy się czyta to co „Słowo” napisało, albo to co w nim jest, „Słowo” napisało podobnie ledwo i to sama osoba, ale nie śmiała! Złotnicze to nazwałcie ludźmi? Żyć nie maczcie ich! Dajcie im snobów „Kocyndrami” — przecież od tego można dostać marszałka chorobu!

Żyćcie też takie ciężkie i takie smutne podół wlec jeszcze je uradniać hońskim „Słowinami” wazawa „Kocyndra”?

Przećleć „Dzień Kopu” już się odbył tydzień temu...

Nielaki X.

akcyj na rynku amerykańskim oraz wzrost obrotów w przemyśle i handlu. Dużym popytem cieszyły się akcje towarzystw kolejowych, linii okrętowych, koncernów miedzi i przemysłu zbrojeniowego oraz domów towarowych.

Gielda londyńska wykazywała początkowo usposobienie mocne, w środku tygodnia jednak pod wpływem pogorszenia się sytuacji międzynarodowej dała się zauważyć ogólna depresja.

Na giełdzie warszawskiej dało się zauważyć w tygodniu ubiegłym lekkie ożywienie, przy tendencji mocniejszej dla akcji, słabszej dla papierów państwowych, dolarowych.

Gielda amsterdamska miała tendencję mocną. Przyczyniła się do tego obniżka stopy dyskontowej Holenderskiego Banku Narodowego oraz wzmożona płynność na rynku pieniężnym.

Według danych Związku Eksportowego Polskich Hut Żelaznych, wywóz żelaza i rur w okresie pierwszych trzech kwartałów r. b. wynosił 178,670 ton, t. j. zwiększył się w porównaniu z wywozem w analogicznym okresie ub. r. (167,096 ton) o 11,574 t., t. j. o 6,93 proc.

Poniższe zestawienie zawiera porównawcze dane, dotyczące wywozu żelaza i rur we wrześniu ostatnich lat oraz przeciętnej miesięcznej tych lat (w tonach — pierwsza liczba oznacza wywóz we wrześniu, druga przeciętna miesięczna): 1930 r. — 31,851 — 33,869, 1931 r. — 36,253 — 31,490, 1932 r. 16,232 — 12,246, 1933 r. 31,778 — 21,354, 1934 r. 15,981 — 18,792, 1935 r. 19,615 — 19,852 (przeciętna za 9 miesięcy). Jak widać z powyższego zestawienia, wywóz we wrześniu r. b. jest wyraźnie większy od wywozu we wrześniu r. ub. i we wrześniu 1932 r. Podobnie przeciętna miesięczna jest w r. b. większa niż w r. ub., a zwłaszcza niż w 1932 r.

Wywóz wyrobów hutniczych we wrześniu r. b. wyniósł 19,615 ton wobec 23,811 ton w sierpniu r. b.

Wywóz wyrobów hutniczych w r. 1935

jednak akcje cukrowe w związku z nową podwyżką cen cukru.

Na giełdzie berlińskiej panował zastój, spowodowany niejasną sytuacją międzynarodową. Pomimo korzystniejszych wiadomości z przemysłu i handlu, uchwalenia wysokich dywidend przez niektóre przedsiębiorstwa i dużej poprawy niemieckiego bilansu handlowego, wyrażającej się w osiągnięciu we wrześniu nadwyżki eksportu w wysokości 55 milj. Rmk., nastrój był ospały.

Na giełdzie warszawskiej dało się zauważyć w tygodniu ubiegłym lekkie ożywienie, przy tendencji mocniejszej dla akcji, słabszej dla papierów państwowych, dolarowych.

Obroty na rynku dewiz i walut zagranicznych wykazywały dość znaczne ożywienie. Dewizy amerykańskie utrzymały się na prawie niezmiennym poziomie, Amsterdam i Londyn nieco zwiększyły, natomiast Zurych lekko się obniżył.

Banknoty dolarowe obniżyły się w transakcjach nrwtwanych z 5,40 na 5,37, dolary złote z 9,09 do 9,07, a ruble złote z 4,89 na 4,88. Za ruble srebrne płacono 1,80, za bilon 0,82 zł. Kurs czerwonońca obniżył się z 1,75 do 1,70 zł.

A. Z. W.

Sytuacja hutnictwa żelaznego

we wrześniu

Wytwórczość hutnicza we wrześniu r. b. przedstawiała się — według danych Związku Polskich Hut Żelaznych — następująco (w tonach — w nawiasie dane za sierpień rb.): surowka 35,619 (30,363), stal 71,999 (84,894), wytwory walcownicze 57,279 (59,905).

We wrześniu rb. hutę otrzymały za pośrednictwem Syndykatu P. H. Z. zamówień krajowych ogólnej ilości 28,050 ton, czyli o 608 t. mniej, niż w sierpniu rb.

W końcu września rb. zatrudnionych było w hutach ogółem 33,389 robotników, czyli o 73 mniej, niż przed miesiącem, a o 2,524 więcej, niż przed rokiem.

Zatrudnienie w hutnictwie żelaznym

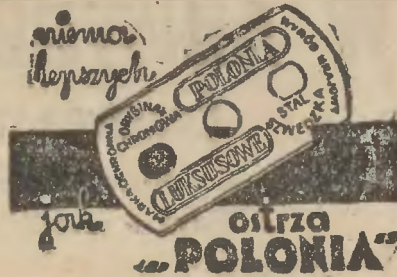
Wobec wydanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu dyrektyw co do obniżenia ilości zużywanego starego żelastwa w piecach martenowskich, wzrosło zapotrzebowanie na surowce, co wywołuje konieczność zwiększenia jej wytwórczości.

W związku z tem Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych zwróciło się do władz górniczych z prośbą o zezwolenie na uruchomienie wielkiego pieca, nieczynnego od marca 1931 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jako nadzorca władza górnicza i hutnicza, odnosiło się przychylnie do projektu T-wa Starachowickiego i udzieliło swego zezwolenia na

uruchomienie wielkiego pieca w Starachowicach, co da pracę około 140 robotnikom.

Roboty, związane z uruchomieniem tego pieca, wywołały konieczność wznowienia prac na nieczynnych dotąd kopalniach rud „Maidówka” „Władysław” w Starachowicach, co dało pracę około 200 robotnikom.

Niezależnie od powyższego, a również w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem na rudę krajową, nastąpiło powiększenie jej wydobywania na kopalniach okręgu częstochowskiego, co dało zatrudnienie również około 360 robotnikom.



NOTOWANIA GIELDOWE

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I LIGAROWEJ W KATOWICACH z dnia 21 października 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Kato-więc, w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych.

Table with columns: Nazwa towaru, Ceny (od, do), and various grain and commodity prices.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY

z dnia 21 października 1935 r.

Papiery państwowe: 3 proc. poź. budowlana 41.00, 4 proc. poź. inwestycyjna 41.75, 5 proc. poź. konwersyjna 67.00, 6 proc. poź. dolarowa 78.75, 7 proc. poź. stabilizacyjna 61.50 — 61.75 — 61.25 — 62.38 — 62.25 drobne, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięski Kredytowe 43.00 — 42.88.

Akcje: Bank Polski 91.75 — 92.00 — 91.75, Tow. Elektryczne bez kup. za 34 i 35 r. Warsz. Tow. Fabryk Cukru 36.75, Tendencja mocna.

Dewizy: Belgia 89.35 — 89.58 — 89.22, Berlin 213.60 — 214.60 — 212.60, Holandia 360.50 — 361.40 — 359.60, Londyn 26.11 — 26.24 — 25.98, Nowy Jork 5.31 i pół — 5.34 i pół — 5.28 i pół, Paryż 35.01 i pół — 35.10 — 34.93, Praga 21.98 — 22.03 — 21.93, Oslo 131.15 — 131.80 — 130.50, Zurych 172.90 — 173.33 — 172.47, Sztokholm 134.75 — 135.40 — 134.10, Włochy 43.35 — 43.47 — 43.23, Kopenhaga 116.65 — 117.20 — 116.10.

Waluty: Dolar prywatny 5.35 i pół, Tendencja niejednolita.

Pożyczki Polskie w Nowym Jorku: Poź. dolarowa 77.00, poź. Dillonska 89.25, poź. stabilizacyjna 102.00, poź. śląska 69.50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 21 października 1935 r. Ceny parytet Prznad.

Wielka gęta orientacyjna 15.00-16.00, Reszta notowań bez zmiany Usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 314.6 ton — żyta 803 ton, pszenicy 388 ton, jęczmień 75 ton, owsa 65 ton.

KANAŁ KAMIENNY. Omawiając w obszernym i źródłowym artykule stan i potrzeby gospodarki wodnej oraz program ich rozbudowy, tyg. „Polska Gospodarcza” (zesz. 42 z dn. 19 bm.) wymienia m. in. spośród szeregu projektowanych kanałów — Kanał Kamienny.

Kanał ten włączyłby kamieniołomy wołyńskie w Klesowie i Prypeć pod Pińskiem, a dalej przez kanał Królewski z Wisłą. Przewoziłby tonny granitu do centrum kraju na odległości 800 km. kosztuje zł. 6.20 t. i. 1.24 gr. za ton-km., a więc znacznie poniżej własnych kosztów. Wehbec coraz intensywniejszego zapotrzebowania granitu wołyńskiego, jako podstawy dla budowy dróg kolejowych — kwestja budowy kanału kamiennego dla tanich masow. h przewozów, zamiast deficytu tego przewozu koleją — nabiera aktualności.

Sw. Frumencjusz - apostoł Abisynji

działał w Etopji już w IV wieku po Chrystusie

Dziennik paryski „La Croix” poświęca dłuższy artykuł pierwszemu apostołowi dzisiejszej Abisynji a dawniejszej Etopji, podając ciekawe szczegóły, dotyczące tych czasów, kiedy w IV wieku przybył do Aksum św. Frumencjusz, syn kupca z Tyru.

Uniknąwszy szczęśliwie śmierci podczas masowej rzezi chrześcijan w pewnym porcie etjopskim, dostał się Frumencjusz na dwór króla do Aksum, gdzie w niedługim czasie dostąpił wielkich zaszczytów, został mianowany wychowawcą głównym, archiwistą królewskim, skarbnikiem itd. Matka nieletniego króla tak dalece poczuła zaufanie do niego, że zaprzęcała mu czynny udział w rządach państwem.

Podczas krótkiego pobytu w Aleksandrii w r. 345, Frumencjusz udał się do przebywającego w tem mieście św. Atanazego i przedstawił mu możliwości rozwoju wiary chrześcijańskiej w Etopji, gdzie podczas stosunkowo niedługiego swego przebywania bardzo wiele uczynił zdążył dla Kościoła, zapewnając licznym kupcom bizantyjskim i rzymskim, odwiedzającym Etopję, możność swobodnego praktykowania swej wiary, a nawet stawiając kaplice chrześcijańskie. Sw. Atanazy wyświęcił niebawem Frumencjusza na pierwszego biskupa Etopji po uprzednim udzieleniu mu odpowiednich nauk teologicznych i udzieleniu święceń kapłańskich.

Po powrocie biskupa Frumencjusza do Etopji zostali przezeń nawróceni dwaj królowie: Aizanas i Saizanas, dwaj bracia. Wraz z obydwoma monarchami przyjęli wiarę chrześcijańską wszyscy członkowie rodziny królewskiej, a także dwór i ludność najbliższych okolic. Niedługo jednak cieszył się św. Frumencjusz spokojem, bowiem poczęli mu bruzdzić napałani przez cesarza Konstancjusza II z Bizancjum arjanie. Cesarz ten, kierując się głównie motywami natury politycznej, wystosował nawet do królów Aizanasa i Saizanasa pismo, w którym oskarżył Frumencjusza o knowania antypaństwo-

we. Wystąpienie cesarza Konstancjusza II nie miało żadnego skutku i biskup Frumencjusz nadal cieszył się zaufaniem monarchów etjopskich aż do swej śmierci, która nastąpiła w r. 339. Przypuszczalnie św. Frumencjusz zmarł w mieście Aksum, w wieku 70-ciu lat.

W odległości kilku kilometrów od Aksum została zbudowana ku jego czci świątynia. Miejscowość nazwano jego imieniem Fremona. Dzień św. Frumencjusza obchodzi Kościół katolicki w dniu 27 października.

„NAJBARDZIEJ CENIE DOŚWIADCZENIE” — MÓWI KUPIEC

... i dlatego, gdy czytam, że stare, znane na całym świecie przedsiębiorstwo, posiadające 45-letnie doświadczenie, wypuściło nowe żarówki, to do takich wyrobów odnoszę się z całym zaufaniem.



PHILIPS

SUPER-ŻARÓWKI ZE SREBRZYSTYM COKOŁEM

Najoszczędniejsze spośród wszystkich dotychczasowych żarówek Philipsa

Nielada osobistości rumuńskie

Bandyta Corciu i „święty” Lupa

(Korespondencja własna).

Bukareszt, w październiku. Niezawsze tylko politycy, mężowie stanu, gwiazdy filmowe oraz wielcy przestępcy posiadają przywilej zajmowania swoją osobą szpał gazetowych. Czasami robi się... wyjątek dla innych osobistości, uznanych za „godne”. Do takich w Rumunię należy bandyta Corciu. Czynami swemi udowodnił on, że zasługuje w całej pełni na to, aby uznano go za... wielkość.

Corciu należy do tych postaci, które przejdą do literatury kryminalnej. Nie jest to przestępca, działający z niskich pobudek, lecz — wyrósł on na gruncie socjalnym. Ograbia bogatych, przy pomocy bandy oddanych mu wokołojców i rozdziela łup między białych chłopów. Jego „metody” są zupełnie swoiste. Zaczają się np. na szosie na jakiś auto. Linja drutów, przeciągnięta w poprzek drogi, zmusza wóz do zatrzymania się. Wówczas zjawia się uzbrojony Corciu w towarzystwie swych kamratów i grzecznie prosi pasażerów o oddanie mu wszystkich przedmiotów, wartościowych, oraz gotówki. Wszystko odbywa się niesłychanie uprzejmie;

Od kilku lat grasuje Corciu ze swoją bandą po całej Rumunii, ale mimo nadzwyczajnych wysiłków nie udawało się go schwytać. Nikt nie zna ani miejsca jego pobytu, ani nawet jego sylwetki. Równie dobrze zakonspirowani byli jego towarzysze. Corciu działał nie tylko na szosach, ale składał wizyty bogatym chłopom, ku wielkiemu zadowoleniu biednych. Skolei odwiedzał również miasta.

Szerokim echem odbiła się „wizyta” Corciu u pewnego bogatego ziemianina. Zjawił się w salonie podczas wielkiego przyjęcia, bardzo elegancko ubrany, ale z karabinem w rękę i poprosił o kuc do kasy. Zebrani nie mieli wątpliwości, z kim mają do czynienia i nikt nie sprzeciwiał się „zarządzeniu” Corciu. Poprosił panią domu, by zechciała nie przerwać swojej gry na fortepianie, jest bowiem namiętnym miłośnikiem muzyki. Ta wizyta skończyła się jednak dla Corciu fatalnie. Jeden z uczestników przyjęcia zdołał niespostrzeżenie sfotografować Corciu i jego kilku kamratów. Zdjęcia oddał władzom bezpieczeństwa, które dzięki temu zdołały w ciągu kilku dni aresztować sławnego bandytę. Osadzo-

no go w więzieniu. Dano mu jednakże prawo przyznawania gości i kiedy chciał, udawał się w towarzystwie strażnika więziennego do miasta na spacer. Władze postanowiły ukrócić swobodę Corciu. Miało to ten skutek, że uciekł z więzienia w towarzystwie strażnika, przydzielonego do jego celi. Po dwóch dniach zgłosił się dobrowolnie spowrotem, ale bez strażnika, któremu zamiasł obiecanych tysięcy, wręczył 200 lei i zostawił go w lesie na pastwę losu. Cóż pozostało strażnikowi poza możliwością samobójstwa? Śmiercią zapłacił za zaufanie do Corciu, który do dziś dnia żyje w więzieniu i... odpoczywa.

Drugą osobistością, o której mówi cała Rumunia, jest pewien „święty”. Nazywa się Piotr Lupa i jest z zawodu pasterzem. Lupa „mówi z Bogiem”. Jirzymuje on, że Bóg ukazał mu się w postaci starca z długą, siwą brodą, odzianego w pelerynę, sięgającą do ziemi. Zjawiał się u pasterzowi — wedle jego relacji — by zebrał obchodzących święta, aby ściśle obchodzili święta, działałi wedle zasad Kościoła, płacili podatki, byli posłusznymi wobec władz, nie prowadzili między sobą sporów i żyli w przykładowej zgodzie. Wieść o tej mistycznej rozmowie spowodowała, że do wioski, w której mieszka Lupa, napływają tysiączne rzesze pielgrzymów. Duchowieństwo w pierwszej chwili wystąpiło przeciwko pielgrzymkom, ale naskutek nacisku niższego kleru musiało ustąpić.

Siedziba „świętego”, wieś Maglavit, zaczęła słynąć „cudami”. Ślepcy ożywiają wzrok, chronicznie chorzy powracają do zdrowia. Równocześnie jednak karami są niedowiarki, którzy przybywają do Maglavit, by zabawić się kosztem wiary innych. Prasa donosi więc o wypadkach nagłych kurczów, różnych chorób i t. p. Pewien znany psychiatra ufał się do Maglavit, by zbliżyć i niespostrzeżenie móc zbadać Lupa. Oświadczył on teraz, że Lupa jest człowiekiem umysłowo zupełnie zdrowym i nie stwierdził u niego żadnych chorobowych objawów.

Lupa nie jest jednakże „jedynym „świętym”. Gdy tylko jego gwiazda zabłysła, ukazały się wiadomości o pewnej dziewczynce z Sie m'ogrozu, której również Bóg ukazał się” we śnie. Okoliczne wieś ogłosiły ją również jako „świętą”. Podobnie ma się rzecz z żołnierzem, któremu „Bóg ukazał się” we śnie w lesie. Gdy zbudził się, stracił mowę. Wróciwszy do domu, złożył rodzicom piśmienną relację, donosząc że „Bóg rokażal mu” napić się wody, zaczerpnętej z określonego źródła. W przepelnionym kościele wypił wodę i... odzyskał spowrotem mowę.

Zaznaczamy, że są to relacje współczesne i nie zaczerpnięte z jakichś średniowiecznych kronik. G. S.

Najwyższy w Europie drapacz chmur

W stolicy Belgii rozpoczęto w tych dniach budowę największego w Europie drapacza chmur, którego wysokość ma mierzyć około 150 metrów.

Negus... do niela

„Negus”, wyraz ten niekoniecznie musi wywołać w wyobraźni naszą obecnego władcy Abisynji. Istnieje pewien rodzaj napoju, mieszanki portwineu, gorącej wody z cukrem i galiką muszkatową, który smakuje bardzo dobrze, ceniony jest przez smakoszy, a nazywa się właśnie „Negus”. Ten „Negus” wywodził swą nazwę bynajmniej nie z Abisynji i nie od króla królów, lecz od oficera angielskiego, Francis Negusa, który jest jego wynalazcą. Negus żył w XIII wieku, nie odryczył się żadnym wielkim wyczynem, prócz wynalazku, jakim była owa mieszanka.

Z bliska i z daleka

MUSSOLINI UBIEGA SIĘ O OBYWATELSTWO CZECHOSŁOWACKIE, ABY... UNIKNĄĆ FRONTU.

Jak wiadomo, rząd włoski zarządził ogólną mobilizację narodu włoskiego, do której stawić się muszą wszyscy Włosi, zamieszkujący nawet zagranicą. Jak donoszą praskie „Narodni Listy”, w pewnej wsi na Morawach zwrócił się do urzędu gminnego robotnik, nazwiskiem Mussolini, który pragnie nabyć obywatelstwo czechosłowackie. Robotnik Mussolini od przeszedł 10 lat żyje w tej gminie i może na tej podstawie starać się o przynależność gminną. Po uzyskaniu tejże, zażąda natychmiast aktu obywatelstwa państwowego, aby nie musiał pójść na front abisynski.

28 WSTRZĄSÓW W CIĄGU 10 DNI.

Miasto i okolice Banialuć w Serbji doznały w ciągu dziesięciu dni wielokrotnych wstrząsów podziemnych, które wypędziły mieszkańców na ulice. W ciągu tego czasu naliczono 28 wstrząsów, wskutek których zarysowały się domy. Osiar w ludziach nie było.

EPIDEMJI CHOROÓB ZAKAŻNYCH NIEMA W EUROPIE

Wydział higieny i zdrowia przy sekretarjacie cie generalnym Ligł Narodów komunikuje, iż do końca września br. nie było w Europie ani jednego wypadku cholery i dżumy. Ospa szerzyła się w Portugalii i Hiszpanji, oraz w Z. S. R. R. Wypadków tyfusu płamistego zanotowano: 6 w Jugosławji, 2 na Litwie, 1 w Lotwie, 54 w Polsce, 18 w Rumunji, 4 w Portugalji.

SAMÓLOT NAJBIEZPIECZNIJSZYM ŚRODKIEM KOMUNIKACYJNYM.

„British Civil Aviation” stwierdza w rocznym sprawozdaniu, iż na 2 i pół miliona przelatających mil ang. przypada zaledwie jeden wypadek, a w r. 1934 na ogólną liczbę 135 000 pasażerów na trasach lotniczych długości łącznej 4 i pół miliona mil ang., przypadło tylko 9 rannych i zabitych wskutek nieszczęśliwych wypadków.

AMERYKAŃSKIE OBYCZAJE W HOLLYWOOD.

W Hollywood wzbudziło wielką sensację aresztowanie siedmiu członków bandy gangsterów, którzy brali udział w spisku, mającym na celu wymuszenie od znanej aktorki filmowej, Mae West, tysiąca dolarów. W przesłanym West liście groził gangsterzy zamykaniem, o ile nie spełni ich żądania i nie wpłaci wymienionej sumy Gangsterzy unieśli Mae West, iż w razie odmowy urzędzą zasadzkę i obleją jej twarz kwasem siarczanym, uniewolnając w ten sposób dalszą karierę aktorską.

RUCH NATURALNY LUDNOŚCI

Największa procentowo liczba urodzeń — w Polsce

Główny Urząd Statystyczny ogłosił zestawienie, dotyczące liczby urodzeń, zgonów oraz przyrostu naturalnego w kilku krajach w pierwszym kwartale r. b.

Jak wynika z tych danych, największą liczbę urodzeń (w liczbach bezwzględnych) zanotowano w Niemczech, mianowicie 328.846 urodzeń; we Włoszech liczba urodzeń żywych wynosiła 269.720, w Polsce 223.798, we Francji 166.590, w Anglii z Walją 146.530, w Czechosłowacji 70.714, na Węgrzech 48.856, w Holandji 43.901.

W stosunku do liczby mieszkańców, największa liczba urodzeń żywych przypada na Polskę, mianowicie 27,2 na 1.000 mieszkańców. Na drugim miejscu znajdują się Włochy 25,3, dalej Węgry 22,2, Holandia 21,2, Niemcy 20, Czechosłowacja 19, Francja 16,1, Anglia z Walją 14,7.

Liczba zgonów w tych państwach przedstawiała się następująco: Niemcy 226.967 zgonów, Francja 200.046, Włochy 179.140, Polska 145.640, Anglia z Walją

132.648, Czechosłowacja 59.309, Węgry 36.852 i Holandia 20.970 zgonów. Przeciętnie na 1000 mieszkańców przypada we Francji 19,3 zgonów, w Polsce 17,7, we Włoszech i na Węgrzech po 16,8, w Czechosłowacji 15,9, w Niemczech 13,8, w Anglii z Walją 13,3, w Holandji 10,1.

Największy przyrost naturalny w liczbach bezwzględnych wykazują Niemcy 101.879 osób, dalej Włochy 90.580, Polska 78.158, Holandia 22.931, Anglia z Walją 13.882, Węgry 12.004, Czechosłowacja 11.405, we Francji natomiast zanotowano ubytek ludności — 33.456 osób.

W stosunku do liczby mieszkańców największy przyrost naturalny zanotowano w Holandji, mianowicie 11,1 na 1.000 mieszkańców, na drugim miejscu znajduje się Polska — 9,5, Włochy 8,5, Niemcy — 6,2, Węgry — 5,4, Czechosłowacja 3,1, Anglia z Walją 1,4, we Francji zaś przeciętny ubytek ludności na 1.000 mieszkańców wynosił 3,2.



Śląsk zwyciężył Kraków w tenisie 10:3. Powyżej reprezentacja Śląska. Ag. Fot. „Polonia” i „Siedmiu Groszy”. Fot. Cz. Datka

ANTONI MARCZYŃSKI

W DŻUNGLECH BIRMY

Powieść egzotyczna

97)

— Nie, dojdziemy do porozumienia, — tłumaczył Bahadur cierpliwie — dopóki nie ustalimy, co to jest posag.

Jeszcze trudniej było dojść do porozumienia w sprawie tej definicji, gdyż według poglądu sabwasa posag: — „to być to, co ja mieć dostać całkiem mnóstwo napewno, a żona to być taki dodatek, jak te słonie; czy jak zamiast Premlata umrzećby jedna słonia, to ja by też posag nie dostać? No więc?

Ani te, ani jeszcze bardziej „subtelne” argumenty nie przekonały Bahadur, który wkońcu zapytał sabwasa, na co mu właściwie potrzeba tyle pieniędzy. Okazało się, że na broń, za którą przemysłowcy, zawzięcie tropieni przez władze angielskie, każą sobie płacić bardzo słono. A broń, zwłaszcza zaś ładunków do strzelb Paza-Xieng potrzebuje nie tylko do łowów, ale przede wszystkim dla utrzymania w karchach równie jak on niespokojnych sąsiadów i dla swoich wypraw korsarskich do Siamu.

— Czyli mordujesz rodaków, najmiłszy gościu, zamiast tępić naszych wspólnych wrogów, Anglików!

— Anglików?! O, ja nie chcę wiście!

— Otóż to właśnie, boisz się! A przecież w twoich dzikich górach nie trudno sprzątnąć kogoś tak, by sprawca pozostał nieznanym.

— Owszem, ale co mnie przyjsć z tego, że ja zabię Anglik, biedny żołnierz, który w kieszonkach nie mieć nic?

— Ho, ho, na tem można więcej zarobić, niż na ryzykownych wyprawach do Siamu. Znam kogoś, kto za każdego angielskiego żołnierza zapłaciłby chętnie sto funtów szterlingów!... Jest to przedstawiciel rządu jednego z państw ościennych! — dodał tonem poufnych zwierzeń.

— Francji, czy Chin?

— Tajemnica, najmiłszy gościu, ścisła tajemnica. Mogę cię tylko zapewnić, że ów człowiek, nawiasem mówiąc, biały, ma do rozporządzenia ogromne fundusze i zawsze słowa dotrzymuje. Zresztą ja mogę poręczyć za niego.

Po tem oświadczeniu naiwny sabwas nie żądał już bliższych referencji o tajemniczym wrogu Anglii; dostateczną rekojmią jego wypłacalności było żyro in blanco takiego nababa, jak radża Pagan. Prosił tylko, by mu wyliczone dokładnie, ilu musiałby sprzątnąć Anglików, by mógł odzyskać to, co stracił przez śmierć Premlata, za którą miał dostać w posagu pół miliona funtów.

— Zaledwie tysiąc!

Radża „pomylił się” na wszelki wypadek.

— Aż tysiąc?! Ja wątpię, czy w cały kraj Shan angielskie załogi liczą tysiąc żołnierzy.

— Mój znajomy wypłaci sto funtów nie tylko za żołnierza, ale wogóle za każdego Anglika, obojętnie, czy to będzie wojskowy, czy plantator, kupiec, urzędnik, czy też...

— O, za urzędnik ja żądać mnóstwo więcej!

Tym razem Bahadur nie targował wcale, ustanowił „taryfę” według ryzyka „najmiłszego gościa”, obdarował go hojnie i wyprawił w drogę wraz z swoim siostrzeńcem. Niszi oficjalnie miał zaprawić się w rzemiośle wojennem przy boku sabwasa, a nieoficjalnie miał sprawdzać jego „faktury” za zgładzonych Anglików, których liczba bez ścisłej kontroli mogłaby wzrosnąć do cyfr astronomicznych i zrujnować nawet skarbiec w Czao-ping. Bo nie trzeba chyba dodawać, że owym wrogiem Anglii, zamierzającym wypłacać premję za skrytobójcze zamachy, Paza-Xieng był sam Bahadur,



nie zaś jakiś agent ościennego państwa, radża wymyślił go sobie dla ostrożności.

Dla Zosi niewola stała się znów cięższą do zniesienia. Premlata nie żyła, Niszi wyjechał, chora Kamala nie dopuszczała nikogo do siebie, a dostęp do małej Szamy-Roberty został matce wzbroniony przez miesiąc za to, że ośmieliła się stanąć w obronie syna czarownika podczas pamiętnych łowów z lampartami. Jedynym towarzyszem w tem osamotnieniu została... gazeta. Gazety zaczęły nagle zjawiać się w pałacu radży Pagana w ilościach niewidzianych tu nigdy. Trzy razy w tygodniu jeden z sferów jeździł po nie na pocztę do Fortu Makum, a najgorliwszym ich czytelnikiem stał się... ktoby to pomyślał... Bahadur Pagan. Trudno dociec, co wywołało u niego tak nieoczekiwane zamiłowanie do lektury, którą dawniej pogardzał. Może szukał w dziennikach upragnionych notatek o „tajemniczych” zabójstwach i o znikaniu posterunków angielskich w krainie Shan, czyli o krwawych wyczynach sabwasa Paza-Xienga? Lub może szukał potwierdzenia wiadomości o wrzeniu w całych Indiach, wrzeniu, które spowodowała czarna niewdzięczność rządu Lloyd George'a?

Czarna niewdzięczność, to jeszcze bardzo łagodne określenie tego postępowania wobec narodu, który w latach 1914-go do 1918-go dostarczył Anglii 985 tysięcy żołnierzy-ochotników i zapłacił jej wszystkie olbrzymie koszty prowadzenia tej wojny, wzamian za uroczyste przyrzeczenie samorządu. Bo oto zaledwie minęło niebezpieczeństwo niemieckie, zaledwie zawarto rozejm, rząd zapomniał o danych obietnicach, co więcej, przez wprowadzenie w życie drakońskiej ustawy „Bills Rowlat” zawiesił większość tych mizernych swobód, jakie Indie posiadały już przed wojną.

W odpowiedzi na to każdy naród chwyciłby za broń, a wynik walki stu tysięcy najeźdźców z 325-ciu milionami doprowadzonych do rozpaczki tubylców byłby zgóry przesądzony. Ale Hindusom brakło jedności, a przede wszystkim brakło woda, jakim był nieodżałowany Lokamanya Bał Gangadhar Tilak, i jakim mógłby być zostać Lohar Bara, zesłany do kolonii przestępców na wyspę nikobarskie. Miejsce tych ludzi czynu zajął Gandhi, mystyk, urodzony męczennik, nieubłagany wróg wszelkich gwałtów, fanatyczny wielbiciel prawdy, który nie wahał się powiedzieć, że choćby jedno tylko kłamstwo mogło zbawić ojczyznę, nie wolno skłamać. W odpowiedzi na wprowadzenie ustawy „Rowlat”, ten „dewot”, jeśli tak można go nazwać, nie zdobył się na nic innego, jak na wezwanie Hindusów do modłów i postów, zaklinając ich zarazem, aby powstrzymali się od wszelkich aktów przemocy.

Przygniatająca, większość uczyniła

zadość żądaniu Gandhiego, lecz w Pendżabie, zwłaszcza w mieście Amritsar przyszło do rozruchów, których ofiarą padło kilku Anglików. Jak na to zareagował rząd, opowiada najtreściwiej sławny pisarz Roman Rolland w książce swojej p. t. „Mahatma Gandhi”:

„W Amritsar było kilka pogromów, kilka zabójstw. Generał Dyer przybył na czele wojska w nocy na 11-go kwietnia i zajął miasto. Przywrócono porządek. Trzynastego przypadało wielkie święto hinduskie. Ludność udała się tłumnie do miejsca, zwanego Jallianwalla Bagh. Tłum był spokojny, liczył wiele kobiet i dzieci. Generał Dyer poprzedniej nocy zabronił wszelkich zezań, ale nikt nie wiedział jeszcze o tym zakazie. Generał przybył z karabinami maszynowymi do Jallianwalla Bagh. Bez jakiegokolwiek wezwania do rozejścia, w trzydzieści sekund po przybyciu wojska otworzono ogień na bezbronnym tłum. Ogień trwał dziesięć minut, do wyczerpania amunicji. Teren otoczony był wysokim murem, ucieczka niemożliwa. Zabito pięciuset, czy sześciuset Hindusów, rannych było jeszcze więcej. Nie zadowolono się o rannych, ani o zabitych. Ogłoszono w kraju stan wojenny. Teror wybuchnął w Pendżabie. Samoloty rzuciły bomby na bezbronnym tłum. Najczcigodniejszych obywateli ciągnano przed sąd wojskowy, katorowano, kazano pełzać na brzuchu, poddawano największym upokorzeniom... Winni oficerowie nie tylko nie zostali aresztowani, ale jeszcze ich nagrodzono”.

Pomimo żelaznego kagańca cenzury wiadomość o zbrodniach w Pendżabie rozeszła się po całych Indiach, wywołując olbrzymie wzburzenie, które znowu uśmierzył Gandhi. On to właśnie ocalił życie oficerom-sadytom. Jednemu tylko na szczęście nie zdołał przeszkodzić w swojej pasji czynienia dobrze wrogom, mian wicie ten — że krwawy generał Dyer przeszedł do historii i jego hańba odkryte nazwisko pozostanie na zawsze na najsmutniejszych kartach dziejów ludzkości obok nazwisk innych ludzi-potworów.

Więści o tych wypadkach dotarły również do Czao-ping i wywołały swojego rodzaju zadowolenie u Bahadur Pagana.

— Dobrze im tak tym łatwowiernym durniom, którzy za Anglję szli walczyć z Niemcami? Dostali teraz nagrodę, na jaką sobie zasłużyli swoją głupotą! — mawiał przy każdym spotkaniu z siostrą.

Były to całkiem wyraźne aluzje do jej starszego syna, lecz udawała, że ich nie rozumie. Aż pewnego razu Bahadur, poznęcawszy się jak zwykle nad nieobecny Prakasem i nad jego „służalstwem” wobec Anglików, dodał „nadprogramowo”:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Program Radiowy

WTOREK, 22 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.15 Dla dzieci intodzyca: „Śpiewajmy piosenki”. 12.35 Zespół salonowy. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.35 Płyty. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Płyty. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Zespół salonowy. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Wielkie i drobne wywalzki”. 17.15 Koncert ork. P. R. 17.50 „Skrzynka językowa”. 18.00 Recital fortepianowy 18.30 „Znaczenie wychowawcze regionalizmu”. 19.00 Felieton sportowo-turystyczny. 19.30 Władomost sportowa. 19.58 Koncert Europejski z Wiednia. 22.20 Utwory I. J. Paderewskiego. 22.45 „Europejski atle bawi”. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1339,8 m) 6.30 Transm. poranne z Warszawy. 12.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 12.35 Koncert zespołu salonowego. 15.30 Płyty. 16.15 Koncert zespołu salonowego. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Wielkie i drobne wywalzki. 17.15 Koncert orkiestry P. R. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Szkic literacki. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.58 Koncert europejski z Wiednia. 22.20 Płyty. 22.45 „Europejski atle bawi” — felieton. 23.05 Muzyka taneczna.

Kraków (293,8 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.35 Południowy koncert z płyt. 15.30 Arle operowe z płyt. 16.00—18.30 Transm. z Warszawy. 18.30 Audycja poświęcona utworom Marji Konopnickiej. 18.45 Płyty. 19.58 Transm. koncertu z Wiednia (przez Warszawę). 22.20 Muzyka lekka z płyt. 22.45—23.30 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.35 Fokstrofy i piosenki (płyty) 15.30 „Nasz kochany Strauss” (płyty). 16.00 Transm. z Warszawy. 18.00 Słuchowisko dla dzieci. 18.50 Kłka polskich głosów (płyty). 19.58 Transm. z Wiednia (przez Warszawę). 22.45—23.30 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.30, 15.30, 17.00, 20.15. Mediolan (221,1 m) godz. 12.30, 17.05, 19.15, 21.00. Praga (470,2 m) godz. 11.00, 16.10, 19.10, 20.00. Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 16.05, 20.00, 21.00. Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.30, 18.40, 20.00.

ŚRODA, 23 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.15 „Maglowanie i prasowanie białynki”. 12.30 Płyty. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Płyty. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Zespół salonowy. 16.00 „Kilof bije — węgiel pyssa” — pogadanka dla dzieci starszych. 16.20 Pieśń. 17.20 Recital skrzypcowy. 17.50 „Świat się śmieje”. 18.00 Muzyka lekka 18.30 „Pełko jedwab” — wygl. Kamila Nisichowa. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.00 Płyty. 21.00 VIII audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Szopena” (1810—1849). 21.35 „Z Królestwa Niemierelnych” — szkic literacki 21.50 „Tarczycy i jej hormon” — pogadanka dla lekarzy. 22.00 Koncert religijnej muzyki żydowskiej. 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1339,8 m) 6.30 audycja poranna. 12.15 Pogadanka ze Lwowa. 12.30 Muzyka lekka (płyty). 15.30 Koncert zespołu salonowego. 16.00 „Kilof bije — węgiel pyssa” — Pogadanka muzyczna z piosenkami dla dzieci starszych 16.20 Pieśń. 17.20 Recital skrzypcowy. 17.50 „Świat się śmieje”. 18.00 Muzyka lekka. 18.45 Soliści na płytach. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 21.00 Audycja z cyklu: „Twórczość Fr. Szopena”. 22.00 Koncert religijnej muzyki żydowskiej. 22.40 Muzyka salonowa i taneczna.

Kraków (293,8 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.30 Muzyka polska z płyt. 13.30 Koncert dla dzieci z płyt. 14.00 Południowy koncert z płyt. 15.15—18.30 Transm. z Warszawy. 18.45 Muzyka wiedeńska z płyt. 20.00 Fragment z opery „Halka” Mowuska (płyty). 20.45—23.30 Transmisje z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy i Lwowa. 12.30 Popularny koncert symfoniczny 13.30 Muzyka lekka (płyty). 15.25—18.30 Transm. z Warszawy. 18.45 Płyty. 20.00 Arle i pieśń. 20.30 „Słynni śpiewacy” (płyty). 20.45—23.30 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.30, 12.00, 17.00, 20.45. Mediolan (221,1 m) godz. 11.30, 17.05, 19.15, 20.50. Praga (470,2 m) godz. 11.00, 16.10, 19.25, 20.40. Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 17.00, 19.35, 22.05. Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.30, 19.45, 22.00.

Ruch emigracyjny w Polsce

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie 8 miesięcy r. b. wyjechało z Polski ogółem 40.216 wychodźców, z tego 18.041 do krajów europejskich i 22.175 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 899 wychodźców, do Niemiec 642, do innych krajów europejskich 410, do Stanów Zjednoczonych A. P. 901, do Kanady 826, do Argentyny 2.166, do Brazylii 731, do Urugwaju 245, do innych krajów amerykańskich 871, do Palestyny 16.322, do innych krajów 153 emigrantów.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 27.462 wychodźców, w tem 26.351 z krajów europejskich i 1.111 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 25.929 wychodźców, z Niemiec 117, z innych krajów europejskich 305, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 129, z Kanady 347, z Argentyny 329, z Brazylii 38, z Urugwaju 19, z Palestyny 121, z innych krajów 128 osób.

Nie wolno szmuglować waluty z Italji

Na stacji Ventimiglia, na granicy włoskiej, straż celna obserwowwała kolarza gazet francuski, niejakiego Coste Raimondo, który wydał się celnikom podejrzany. Zarządono rewizję jego bagażu i oto wśród pak z gazetami znalaziono zaklejoną kopertę, w której schowany był 70.000 lirów w banknotach i waluty obce wartości ok. 90.000 lirów. Wobec zakazu wywozu pieniędzy z granicy Italji, szmuglowana sennę skonfiskowano, a przemytnika skazano na 5 lat więzienia.

Wtorek
22
październ.
1935

Dziś Korduli p.
Jutro Sewer, i Rom.
Wschód słońca g. 6. m. 11
Zachód słońca g. 16. m. 31
Długość dnia g. 10. m. 20

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach
Środa. — Godz. 6 do Serca Pana Jezusa za chorego
męża i rodzinę Szymura.
6.30 za ś. Pawła Kustrę i rodziców z obu stron.
7 za nowożeńców Skłipiół i Bocionków.
7.30 za ś. Jerzego Hiasse.
8 za rodziców Lizaków i ich dzieci.
13 Polskie Nabożeństwo Różańcowe.

Aktualny symbol

Przed trzema laty w święto Chrystusa Króla, w ostatnią niedzielę października, dnia 30. 10. 1932 r. w Poznaniu uroczyste poświęcony został okazały Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa jako symbol naszej wdzięczności wobec Boga za wskrzeszenie Ojczyzny.

J. Em. Ks. Kardynał Prymas wspomina w odezwie z okazji tegorocznego Święta Chrystusa-Króla, że pierwszy Prymas odrodzonej Polski błogosławił projektowi dziś już wykonanego pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu, „ciesząc się, że naród w brzoźnie i granicie uwieczni swą niezłomną wolę trwania przy Chrystusie”.

Słowa dostojnego Purpurata na tronie prymasowskim wypowiadają jedną z najpilniejszych potrzeb chwili, wyrażoną także przez Akcję Katolicką w hasle na uroczystości Chrystusa-Króla: „Chrystus uświęca rodzinę!” — Innymi słowy: Przez uświęconą rodzinę, do uświęcenia narodu!

Gdy Prymas Polski nawołuje do niezłomnej woli trwania przy Chrystusie, wskazując na symbol w poznańskim Pomniku Najśw. Serca Pana Jezusa, warto ponowić apel o najhojniejsze datki na palącą potrzebę spłacenia kosztów budowy tego monumentu.

Ofiary uprasza się nadsyłać pod adresem Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69, m. 17, za blankietem P. K. O. na konto czekowe nr. 207.470.

Ruch autobusowy na Śląsku

Według danych statystycznych Magistratu, Śląskie Linje autobusowe w miesiącu wrześniu przewiozły 27 kursującymi autobusami 425.404 osoby, przyczem ilość przejechanych kilometrów wynosiła łącznie 179.223. Największą frekwencję podróży wykazuje linja Katowice — Piekary Śląskie (58.941 osób).

Życzenia pasażerów autobusowych

Z kół czytelników naszych z Kochłowic piszą nam: „W dniu 1 bm. u u homiła dyrekcja Śl. Linji Autob. linje autobusowa Katowice—Nowa Wieś przez Kochłowice. Ruch od pierwszego dnia uruchomienia linji jest duży, co świadczy o potrzebie utrzymania tej linji. Byłoby jednak pożądane, by zarząd Śl. L. A. obniżył cenę przejazdu z Kochłowic do Wielkich Hajduk (dworzec kolej.), ponieważ obecna cena, 40 groszy jest stanowczo za wysoka. Ponadto zalecałoby się, ażeby przystanek autobusowy w Kochłowicach (ul. Szkolna), przesunięto o kilka metrów przed oberżę, by w razie słoty lub zimna można było schronić się do bramy, co przy przystanku obecnym jest niemożliwym.

Znów ten Przedaszek!

Pod zarzutem dokonania oszustwa, policja chorzowska przytrzymała kilkakrotnie już karanego oszusta, Franciszka Przedaszka z Chorzowa (Polna 10), który przybył do mieszkania krawcowej, Marii P. w Chorzowie, przedstawiając się, jako urzędnik Śl. Urz. Woj. Twierdził on, że Urząd Wojewódzki zamierza rozdać większe zamówienia na wykonanie ubrań dla pacjentów Zakładu Psychiatrycznego w Lublińcu. Gdyby więc P. chciała wykonać zamówienia, musiałaby złożyć odpowiednią ofertę. Krawcowa uczyniła to, i wręczyła oszustowi 13,50 zł., potrzebnych na opłaty stemplowe, przy składaniu oferty. Przedaszek zabrał pieniądze i użył je na własne potrzeby.

Trudności finansowe m. Mysłowic

Przy opracowaniu projektu preliminarza budżetowego na rok 1936-37 przez Magistrat m. Mysłowic okazało się, iż Magistratowi trudno będzie związać, jak to się mówi, koniec z końcem, gdyż przewiduje się znacznie mniejsze dochody, podczas gdy wydatki, przez zatrudnienie z powodu kryzysu większej liczby bezrobotnych przy robotach miejskich, znacznie wzrosną. Z tego też powodu spodziewane jest ograniczenie inwestycji miejskich tak, jak również redukcja innych wydatków w gospodarce miejskiej.



Śląsk zwyciężył Kraków w tenisie 10:3. Powyżej reprezentacja Krakowa. Ag. Fot. „Polonia” i „Siedmio Groszy”. Fot. Cs. Dab.

Jak się traktuje bezrobotnych w Piekarach?

Stosunki, które muszą ulec radykalnej zmianie

Z Piekarów Śląskich piszą nam: W Piekarach tuła się bez dachu nad głowami około 200 bezdomnych, daremnie wyciekających przydziału choćby tylko skrom-

Przy otyłości naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza przemianę materii w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Zalecana przez lekarzy.

nego pokoiku. Gmina dotychczas wybudowała zaledwie 48 pojedynczych pokojków, które w mig zostały przez bezdomnych i bezrobotnych zajęte. Bezdomni włóczą się całymi dniami po ulicach gmi-

ny, szukając na własną rękę schronienia, choćby tylko na jedną noc. Daremnie jednak. Niektórzy właściciele domów mają naprawdę szereg mieszkań niezamieszkałych, o wydzierzawieniu ich jednak bezrobotnym nie myślą.

Dzień w dzień zauważyć można w kurytarzu urzędu gminnego kłkunasu biednych i bezdomnych, zawodzących, płaczących lub też przeklinających. Trudno się temu zresztą dziwić, albowiem u naczelnika gminy, p. B. Pionki, nie mogą się niczego doprosić. Przyrzeka on już od dwóch lat z rzędu przydział miesz-

kanka, ale ostatecznie przyrzeczenia swego nie dotrzymuje. Bezrobotni sypią ją po kurytarzach domów, w chlewikach, stodołach, a w jednym wypadku nawet pewna reemigrantka z Francji, Marta K. przez dwie noce z rzędu nocowała w jednej z kapliczek na Kalwarii. Jednemu z bezdomnych, starającemu się w gminie o przydział pokoju, bezrobotnemu Pisuli, urzędnik gminy, p. B. czynił wyrzuty, dlaczego wogóle się żenił, ale mieszkania mu nie dał.

Przy podziale mieszkań w nowo-wbudowanych barakach, dzieje się niektórym bezrobotnym wielka krzywda. Mianowicie do pokoiku, wielkości 3x4 m, pakuje się rodzinę, liczącą aż 8 głów. Kobiety bezdomnych, nie mogąc już dłużej patrzeć na to, przeklinają i grożą otwarciem popelnieniem samobójstwa.

Przy ul. Dąbrowska, w starym budynku gminnym, znajduje się kilkanaście ni zamieszkałych ubikacji, w których można by przecież śmiało ułożyć kilkanaście rodzin. W budynku tym mieszka dwóch urzędników gminnych, a pozatem mieści się tam świetlica strzelecka. Gmach ten pozatem jednak od przeszło pół roku stoi pusty, a bezdomni nadal kolaczą daremnie w gminie o przydział mieszkań.

Trudno się dziwić, że w takich warunkach obywatelom Piekarów nie podoba się bynajmniej gospodarka naczelnika gminy, który zresztą w stosunku do bezdomnych odnosi się często krzykliwie i brutalnie. Stosunki te winny ulec bezwzględnie radykalnej zmianie, albowiem nawet człowiek bezdomny posiada swoją godność osobistą, a urzędnicy gminni winni pamiętać, że właściwi są tylko sługami społeczeństwa, które im za to płaci, często nawet sute pobory. (zo)

Na marginesie

koncertów radiowych, których... brak

Otrzymałmy od jednej z Czytelniczek naszych garść słyszanych uwag:

Mimo, że zdążyliśmy się przyzwyczaić do najrozmaitszych „kawałów” i eksperymentów Polskiego Radja w ostatniej dobie — jednak w zdumienie wprawia nas krótkowzroczna bardzo polityka Dyrekcji Centrali Warszawskiej P. R. Podczas, gdy każdy z krajów europejskich, chcąc prześcignąć swych sąsiadów, stara się wykorzystać każdy szczegół celem propagandy swego kraju nazerwnątr — u nas dzieje się wręcz przeciwnie. Nie pomagają liczne nawoływania w kwestji zajęcia się propagandą turystyczną Polską — i oto teraz, jedyny kontakt najkulturalniejszy, najbardziej bezpośredni naszego kraju z resztą krajów europejskich: Koncerty piątkowe Filharmonji Warszawskiej — został zerwany!

Dziwią się Wiedeń — Berlin, cieszy

się prawdopodobnie Praga, — Paryż zaś i Londyn, dotychczas mało wiedzące o fenomenalnych talentach i wykonaniu mistrzowskim muzyków Filharmonji Warszawskiej — prędko zapomną o ich istnieniu

Tyleż co do propagandy Polski, a raczej braku jej zagranicą.

A teraz: jakżeż przykrym jest los całych tłumów ludzi muzykalnych, dla których piątkowy koncert Filharmonji Warszawskiej był radością całego tygodnia — pokarmem duchowym, z którego czerpali otuchę w przpełnionym niewesołemi kłopotami dniu strudzeni pracą!

I to wszystko dla jakiegoś tam konfliktu, rzekomo powstałego między Dyrekcją Polskiego Radja, a Filharmonją Warszawską.

Czy warto?

E. A.

Sprawcy zniszczenia pomnika w Kostuchnie staną przed sądem

Przed Sądem Grodzkim w Mikołowie odbędzie się dziś rozprawa karna przeciwko sprawcom zbrodniczego zniszczenia pomnika, wystawionego w r. 1922 z okazji rocznicy wyzwolenia Górnego Śląska spod jarzma pruskiego. Z początkiem czerwca br. jacyś osobnicy zniszczyli

w nocy pomnik, wyrządzając poważne szkody materialne. W sprawie tej prowadzono długotrwałe śledztwo, aż wreszcie udało się ustalić nazwiska sprawców. Byli to: Wilhelm Tworuzska, Leon Gliwos i Sylwester Szeliga z Kostuchny. Wszyscy oni zasiądą na ławie oskarżonych.

Śmierć staruszki w kościele

W niedzielę o świcie przybyła do kościoła katolickiego w Szopienicach, jak w każde święto, 72-letnia Joanna Dąbkowa, zamieszkała tamże przy ul. Rozdzieńskiej 23. Przy modlitwie jednak staruszka zasłabła i odwieziona została do szpitala gminnego w Szopienicach, gdzie niebawem wyzionęła ducha. Jak stwierdził lekarz dyżurny, śp. Dąbkowa zmarła na skutek udaru serca.

Wstrząsająca zbrodnia na szosie pod Czerwionką

Zbrodnia, jaka wydarzyła się na szosie powiatowej Czerwionka—Stanowice, zelektryzowała cały powiat rybnicki. Późną nocą z 20 na 21 bm. wracał w stanie zupełnie pijanym z zabawy do domu w Stanowicach 36-letni konduktor kolejowy Henryk Jeziorowski. W drodze do domu natknął się na swego wroga, ślusarza Józefa Goharę, wracającego na rowerze do domu. Jeziorowski miał z G. od dłuższego czasu pewne nieporozumienia na tle osobistych porachunków. Spotkawszy go na drodze, Jeziorowski wszczął z nim kłótnię, która wkrótce zamieniła się w krwawą bójkę. W toku bójki Gohara rzucał swego przeciwnika do rowu przydroż-

nego a następnie wystrzelił do niego z rewolweru, kładąc go na miejscu trupem. Kula ugrzęzła w sercu Jeziorowskiego. Gohara zamierzał jeszcze raz wystrzelić, jednak bojąc się zacięła. Wobec tego wskoczył do rowu i począł bić nieżyjącego już J. kolbą rewolweru po głowie. W tej chwili dopiero G. spostrzegł, że Jeziorowski już nie żyje.

Po dokonaniu zbrodni G. wsiał na rower i odjechał spokojnie do domu, będąc pewien, że władze nie wykryją sprawcy zbrodni. Zwłoki śp. J. znalezione zostały przez robotników, spieszących do pracy na pobliska kopalnię „Dębieńsko”. Robotnicy zawiadomili o strasznym odkryciu telefonicznie policję. Wkrótce też na miej-

scu zbrodni zjawili posterunkowi policji, a następnie komendant pow. policji, p. nadkomisarz Niedziela, który wszczął energiczne dochodzenia, eliminując sprawcy zbrodni. Policjanci, kierując się śladami kół roweru zbrodniarza, pozostawionymi na rozmokej ziemi, doszli do mieszkania Gohary, który przyznał się do winy i oddał zarazem rewolwer, którym zastrzelił Jeziorowskiego, a który poprzednio ukrył na strychu swego domu Goharę po przesłuchaniu przekazano do więzienia Sądu Okręgowego w Rybniku. Śp. Jeziorowski ostercił żonę i kilkoro nieletnich dzieci. Wiadomość o zbrodni wywołała wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców wioski Stanowice i okolicy. (r)

Kronika Śląska

— **ZA SPOKÓJ DUSZY SP. GEBHARDTA.** W kościele garnizonowym w Katowicach odbyło się 21 bm. żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłego wicedyrektora policji w Katowicach, sp. Kamila Gebhardta. Na nabożeństwie obecni byli: p. Wojewoda śląski, prezes Sądu Apelacyjnego, dr. Frendl, starosta dr. Seidler, prezydent miasta dr. Kocur, naczelny wydziałowy z delegacją urzędników wojewódzkich, oficerowie policji z podinspektorem Starzykiem i inni.

— **DRUGI DZIEŃ KONGRESU** Malarzy i Lakierników z całej Polski poświęcony był referatom na tematy zawodowe. Wygłoszono ogółem 11 referatów.

— **ZAMÓWIENIA RZĄDOWE.** Ministerstwo Komunikacji zamówiło w hucie Piłsudski 650 ton szyn kolejowych, wartości 250.000 zł.

— **Z ŻYCIA SODALICYJNEGO.** Zbiórka członków Sodalicii Pań w Katowicach — celem wspólnego wyjazdu do Bogucic — gdzie przed obrazem cudownym Matki Boskiej w kościele parafialnym odmówi się różaniec, nastąpi w wtorek, 22 października o godz. 14,30, z Rynku obok kawiarni p. Liczbińskiego.

— **ZEBRANIE TOW. POLSKO-ANGIELSKIEGO.** 22 bm. o godz. 20 w małej sali hotelu „Savoy” w Katowicach odbędzie się zebranie Tow. Polsko-Angielskiego. Prof. F. Boniakowski wygłosi referat w języku angielskim p. t. „Wykłady o współczesnej Polsce w szkołach angielskich”.

— **DO GORZYC.** Urząd Opieki Społecznej w Katowicach komunikuje: Dziewczęta szkolne, wysłane w dniu 26 września br. przez Urząd Opieki Społecznej w Katowicach na kurację do uzdrowiska w Gorzycach, wracają w piątek, dnia 25 października br. do domu. Rodziców uprasza się o odebranie swych dzieci w hali dworca dawniejszej III. klasy w Katowicach o godzinie 14,45.

— **Z RUCHU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO W KATOWICACH.** Stan kapitału w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Katowicach na dzień 1 października wynosił 32,324.052 zł., co w porównaniu ze stanem z dnia 1 września oznacza wzrost wkładów o 166.401 złotych.

— **ZAGINAŁ OD 5 MIESIĘCY BEZ ŚLADU.** Niejaki Bernard Czakański, lat 24, z Siemianowic, wyjechał w dniu 19 maja br. do Częstochowy, by zakupić truskawki i zabrał ze sobą 360 zł. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Ktoś wie gdzie Czakański się znajduje, niech doniesie o tem policji. (mk)

— **NOTORYCZNY ZŁODZIEJ ROWERÓW.** 18 bm. przytrzymał w Siemianowicach niejaki Kazimierz Kończak z Kalisza w chwili, gdy usiłował skraść rower z Urzędu Skarbowego. K. jest już kilkakrotnie karany za podobne kradzieże. (mk)

— **KURS SANITARNY W KATOWICACH-DEBIE.** Polski Czerwony Krzyż, Koło Dąb, urządza z dniem 24 bm. na terenie Katowice-Dąb, 6-cio tygodniowy bezpłatny kurs ratowniczo-sanitarny i przeciwgazowy dla Pań i Panów. Pierwsza lekcja odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 19-tej w szkole nr. XVIII.

— **SAMOBÓJSTWA.** W niedzielę wieczorem popełnił samobójstwo, wieszając się na sznurku 22-letni Franciszek G. z Maciejkowic. G. targnął się na życie w czasie nieobecności swej żony. — W tym samym czasie usiłowała popełnić samobójstwo 32-letnia zamężna Marta L. z Michałkowic, wypijając w tym celu większą dawkę trucizny.

— **ODCZYT PRAWNICZY.** Staraniem Śląskiego Towarzystwa Prawniczego odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godz. 18,30 w auli Sądu Apelacyjnego w Katowicach (Plac Wolności 10) wykład prof. Uniw. Jagiell. dr. Władysława Woltera na temat „Reforma Prawa Karnego w Niemczech”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa oraz zaproszonych gości.

— **GROZBA POSKUTKOWAŁA.** Robotnicy zatrudnieni przy robotach na rzecę Przemysły w Mysłowicach, w piątek, wobec niewypłacenia zarobków porzucili pracę. Na skutek interwencji w dyrekcji budowy dróg wodnych w Katowicach, w późnych godzinach wieczornych nadjechał kasjer, który robotników wypłacił. Po uregulowaniu należności, robotnicy powrócili do pracy. (K)

— **POSIEDZENIE MAGISTRATU W MYSŁOWICACH.** W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Magistratu w Mysłowicach. (K)

— **ZAKOŃCZENIE ROBÓT KANALIZACYJNYCH W MYSŁOWICACH.** W tych dniach w Mysłowicach ukończono roboty kanalizacyjne na ul. Kardynała Hłonda, ul. Żwirki i Wigury i sąsiednich ulicach. Przy robotach tych było zatrudnionych 40 robotników, którzy obecnie zostali zwolnieni. (K)

— **DELEGACJA Z MYSŁOWIC NA KONGRES KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.** Na dzień 24 listopada zwolniony został do Krakowa kongres kupiectwa chrześcijańskiego. Na kongres uda się z Mysłowic specjalna delegacja. Kongres ten odbędzie się pod hasłem zademonstrowania najbardziej zasadniczych postulatów zawodu kupieckiego. (K)

— **PRZYKRA STATYSTYKA MYSŁOWIC.** Samobójstw dokonano: w r. 1930 — 8; 1931 — 8; 1932 — 12; 1933 — 9; 1934 — 7 i do 1 października br. 5. Nieszczęśliwe wypadki z wynikiem śmiertelnym w r. 1930 — 4; 1931 — 9; 1932 — 10; 1933 — 5; 1934 — 12 i 1935 do 1 października 3. Na choroby zakaźne chorowało w r. 1931 — 44; 1932 — 55; 1933 — 57; 1934 — 52 i 1935 do 1 października 61. Szczepieniu ospy poddano w r. 1931 — 515 osób; 1932 — 518; 1933 — 575; 1934 — 546 i 1935 r. do 1 października 390 osób. (K)

Z sali sądowej

Zabił - strzelając na postrach
Półtora roku za zabójstwo z niedbalstwa

W maju br. Nowa Wieś i okolica poruszona została zagadkowym zabójstwem, dokonaniem na zabawie tanecznej w restauracji Białdyki. Podczas zabawy, urządzanej z okazji Święta Narodowego, uczestnicy jej zaalarmowani zostali krzykiem kilku kobiet. Mianowicie w ustępie damskim znaleziono leżącą w kałuży krwi niewiastę. Stwierdzono, że jest to 31-letnia służąca Anna Sojódwna z Nowej Wsi. Początkowo przypuszczano, iż popełniła ona samobójstwo. Wezwana natychmiast policja stwierdziła jednak, iż nie było to samobójstwo, lecz, że dokonano tajemniczej zbrodni.

W toku dalszych dochodzeń przekonano się, iż nieznanemu sprawcy strzelił przez drzwi do ubikacji, w której znajdowała się Sojódwna. Dziewieczyna poniosła śmierć na miejscu. Dalej ustalono, że koło ustępu waleśał się niejaki Augustyn Buczka z Nowej Wsi, który po wypadku ułotnił się w niewiadomym kierunku. Po kilku go-

dzinach policja przytrzymała jednak Buczkę, wypierającego się początkowo wszelkiej winy. Wobec tego jednak, że znaleziono przy nim rewolwer. Buczkę aresztowano i odstawiono do sędziego śledczego. Dalsze dochodzenia ustaliły, iż Buczka przynucał czas zabawy prześladował sp. Sojódwnę i chcąc ją nastraszyć, wystrzelił w chwili, gdy znajdowała się w ustępie.

Na rozprawie przed Sądem Okr. w Katowicach osk. Buczka przyznał się, iż krytycznego dnia był podniecony i że wystrzelił do zmarłej tylko na postrach, nigdy zaś, w celu pozabawienia jej życia. Z czynu tego nie zdawał sobie sprawy i nie przypuszczał nawet, by wypadek ten zakończył się tak tragicznie.

Po dłuższej naradzie sąd przyjął, iż osk. Buczka spowodował śmierć Sojódwny z niedbalstwa i za to skazał go na półtora roku aresztu. (h)

Z sali sądowej w Katowicach

Osuzst na ławie oskarżonych

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się w dn. i wczorajszym ciękawa rozprawa sądowa. Na ławie oskarżonych zasiadł bowiem 27-letni Ludwik Karol Schornstein, przystojny blondyn, urodzony w Serajewie, w Jugosławii. W toku rozprawy wyszło na jaw, iż Schornstein przebywał w różnych krajach i w końcu wyładował w Hamburgu. Wreszcie w roku 1933 zjawił się w Katowicach, gdzie popełnił szereg śmiałych kradzieży i osuzst. M. in. wywabił w paszporcie swym swoje nazwisko i inne jeszcze zbyteczne, jego zdaniem, daty i wypełnił go na nazwisko niejakiego Domańskiego. zamieszkałego w Katowicach. Następnie Schornstein wpłacił w Urzędzie pocztowym w Chorzowie na książeczkę oszczędnościową 5 zł., którą to sumę zamienił na

120 zł. W książeczce oszczędnościowej figurowało nazwisko Domańskiego. Po dokonaniu przeróbki Schornstein udał się do Urzędu Pocztowego w Mysłowicach, celem podjęcia 80 złotych co mu się jednak nie udało, gdyż urzędnik pocztowy stwierdził, iż książeczka była sfalszowana. Schornstein przytrzymał i odstawiono do więzienia.

Pociągnięty do odpowiedzialności Schornstein przyznał się ze skruchą do winy, podnosząc na swe usprawiedliwienie, że uczynił to z niedzy. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia za sfalszowanie dokumentów i na 6 miesięcy za usiłowane osuzstwo, orzekając łączną karę 9 miesięcy więzienia. Oskarżonego odstawiono do więzienia w Cieszynie, gdzie obecnie odbywa dłuższą karę więzienną. (p)

Sensacyjny proces o zniesławienie

Urzędnik miejski z Katowic pod zarzutem brania łapówek

W sobotę odbyła się w Katowicach przed Sądem Okręgowym rozprawa przeciwko b. inspektorowi biur miejskich, p. Alojzemu Śmietanie, oskarżonemu przez urzędnika magistrackiego, p. Pawła Fojkisa, o zniesławienie. P. Śmietana mianowicie rozpowszechniał o oskarżycielu wiadomości, mogące go poniżyć w opinii publicznej, zarzucając mu m. in., że udzielał nielegalnie ślubów, że żydów-poborowych zaliczał do malkontyngentowych, w zwią-

ku z czem miał pobierać łapówki, podarunki i t. d.

Sąd pierwszej instancji skazał p. Śmietanę na 6 tygodni aresztu, oraz 150 zł. grzywny. Od wyroku tego jednak Śmietana wniósł odwołanie, wobec czego sprawą tą zajmował się w sobotę Sąd Okręgowy.

Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc jedynie, że jako dawniejszy przełożony Fojkisa, dowiedziawszy się o

80% zakupów skuteczniają kobiety:

dobrobyt kraju w rękach kobiet i one przede wszystkim powinny zwiędzić

Pociąg — Wystawę Wytwórczości Krajowej.

— **SKRADLI KOKS.** Sąd Grodzki w Chorzowie skazał w poniedziałek Engelberta K. z Nowego Bytomia oraz 7 współników na 3 miesiące aresztu za to, że skradli około 3000 kg. koksu na szkodę huty „Pokoń”. Dwóch paserów skazanych zostało po 1 miesiącu aresztu.

— **ZŁODZIEJE W NIECZYNNYJ FABRYCE.** Nieznani sprawcy zakradli się ostatnio do nieczynnej fabryki margaryny w Rudzie (Karbowa), gdzie skradli około 60 kg. papieru pergaminowego, wartości 80 zł.

— **OTWARCIE PRZYCHODNI OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM W NOWEJ WSI.** W tych dniach otwarto w Nowej Wsi Przychodnię Opieki nad Matką i Dzieckiem. Przychodnia mieści się w Urzędzie Gminnym, przy ul. 3 Maja nr. 86. Godziny przyjęć odbywają się w poniedziałki, czwartki i soboty w czasie od 10-tej do 13-tej. Lekarz przyjmuje raz w tygodniu.

— **POCIĄG-WYSTAWA W SZARLEJU.** 22 bm. przyjeżdża na stację Szarłej „Pociąg-Wystawa”. Sposobność do zwiedzenia pociągu wystawny i zapoznania się z wytwórczością krajową udostępnią będzie publiczności Piekarski i okolicy w dniach 22 i 23 października br. od godz. 8 do 22.

— **KARTY CYRKULACYJNE W PSZCZYŃSKIM.** Starostwo Pszczyńskie podaje do wiadomości, że od 2. 11. 1935 r. do 31 marca 1936 r. Miejskie Urzędy Policyjne i Okręgi Urzędowe będą przyjmowały karty cyrkulacyjne na rok 1936. Karty cyrkulacyjne będą

przyjmowane do prolongaty na rok 1936 w alfabetycznym porządku początkowych liter nazwisk osób, ubiegających się o prolongatę w następujących czasokresach: A—B w czasie od 2 listopada do 9 listopada 1935 r., C—D—E od 11 listopada do 20 listopada 1935, F—G od 21 listopada do 30 listopada, H—I—J od 2 grudnia do 11 grudnia, K od 12 grudnia do 27 grudnia, L—M od 2 stycznia 1936 do 16 stycznia, N—O od 17 stycznia do 31 stycznia, P—R od 1 lutego do 13 lutego, S od 14 lutego do 25 lutego, T—U—V—W od 16 lutego do 12 marca, Z od 13 marca do 27 marca 1936 r. Czasokresy wyżej określone muszą być ściśle dotrzymane, gdyż karty cyrkulacyjne, nie przedłożone w właściwym czasie do prolongaty, utracą swą ważność z dniem 31. marca 1936 r. Zaświadczenia na przekroczenie granicy w miejsce oddanych kart cyrkulacyjnych do prolongaty i przepustki tymczasowe nie będą wydawane. Właściciele kart cyrkulacyjnych którzy wykazują konieczną potrzebę częstego przekraczania granicy, winni stawić wniosek o nową kartę cyrkulacyjną, zatrzymując starą do czasu wręczenia nowej, w żadnym wypadku nie dłużej, jak do 31 stycznia 1936 r. Prolongata kart cyrkulacyjnych z ciemnym brzegiem, może nastąpić tylko na podstawie nowego wniosku.

— **UKARANE SZALBIERSTWO.** 10 bm. przybył do hotelu „Śląskiego” w Lublińcu niejaki Karol Wrona, zam. w Dronowiczkach, w pow. lublińskim, i zamówił sobie suty obiad, a następnie wypił kilka piw oraz wódek. Po urażeniu się, Wrona wyszedł niesposztyżenie z lokalu, a nie dość na tem, skradł jeszcze bu-

nażyciach, poinformował o tem prezydenta miasta Katowic, dr. Kocura i uważa, że spełnił jedynie swój obowiązek. W charakterze świadka sąd przesłuchał następnie b. sierżanta W. P., zatrudnionego swego czasu w P. K. U. w Katowicach, p. Kaźmierczaka. Świadek ten, po złożeniu przysięgi zeznał m. in., że pewnego dnia przybył do jego biura p. Fojkis, prosząc go o przyspieszenie sprawy wojskowej, rzeźnika Nebła z Katowic, który wniósł o zmianę kategorii A na C. Świadek nie dopatrzył się w tej sprawie żadnego przestępstwa i przedłożył sprawę Nebła następnej komisji, która przyznała Nebłowi kategorię C. Tegoż dnia Fojkis miał zaprosić świadka do Nebła, gdzie częstowano ich piwem i wódką. W czasie tej libacji, według twierdzenia świadka, p. Nebel miał p. Fojkisowi wręczyć gotówkę. Po opuszczeniu domu Nebła świadek, oraz Fojkis otrzymali od Nebła większy pakunek z wędlinami.

W związku z zarzutem, w sprawie nielegalnego udzielania ślubów, zeznał świadek, że pewnego dnia przybył do Magistratu m. Katowic, celem załatwienia formalności ślubnych pewnej, znanej osobistości w Katowicach. Ponieważ urzędnik stanu cywilnego czynił pewne trudności, udał się świadek do Fojkisa, który miał oświadczyć: „Jak się coś zje i wypije, to się da wszystko zrobić”. Świadek przyniósł wówczas do biura litr wódki i sprawę jego wkrótce załatwiono. Wódką raczyli się podczas godzin urzędowych urzędnicy Magistratu: Kwaśny, Plechocki i Fojkis. Pożatem świadek zeznał, że Fojkis postarał się dla niejakiego Schuetza o dożywotną rentę.

Po przesłuchaniu tego świadka sąd odroczył rozprawę, celem wysłuchania nowych świadków, mających podobno obalić zeznania świadka Kaźmierczaka.

Za znieprawę Hitlera

W zamiejscowym wydziale karnym Sądu Okręgowego w Rybniku zapadł 21 bm. wyrok w sprawie przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma „Katholische Volks-Zeitung” Arturowi Trunkhardtowi, oskarżonemu o znieprawę kanclerza Hitlera jako głowy państwa. Sąd skazał red. Trunkhardta na 10 miesięcy więzienia, z zawieszaniem wykonania kary na dwa lata. Skazany jak i prokurator zgłosili apelację.

Nieszczęśliwy wypadek w Chorzowie

W niedzielę rano wydarzył się w Chorzowie nieszczęśliwy wypadek, spowodowany lekomyślnością. Do miasta przybył na furmance rolnik Wiktor Sosna z Bujakowa, w pow. rybnickim, który, mając do załatwienia pewne sprawy, pozostawił zaprzęg obok toru kolejowego, bez wszelkiej opieki. W parę chwil później przejeżdżał tam pociąg, wskutek czego kof spłoszył się i popędził wraz z furmanką ulicą Wolności. Na nieszczęście przez ulicę przechodziła 63-letnia Barbara Kojowa z Chorzowa (Mickiewicza 12), która dostała się pod koła wozu. Staruszka odniosła tak ciężkie okaleczenia na całym ciele, że musiano ją odstawić do lecznicy.

teńkę wina. Za przestępstwo to Wrona odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Lublińcu, który skazał go na 10 tygodni aresztu bez zawieszania kary. (Pg)

— **SKAZANIE ZŁODZIEJA.** Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Lublińcu zasiadł karany już za różne przestępstwa Karol Wrona z Dronowiczek, w pow. lublińskim, oskarżony o kradzież zegarka na szkodę em. nadgórnika Artura Winiarskiego z Pamiówek, w pow. rybnickim. Sąd skazał oskarżonego na 7 miesięcy więzienia bez zawieszania kary.

— **PROLONGATA KART CYRKULACYJNYCH W LUBLIŃCU.** 19 bm. Magistrat miasta Lublińca ogłosił publicznie termin kolejności przedkładania kart cyrkulacyjnych do prolongaty. Właściciele kart od A—J w czasie od 20. 9. do 31. 10.; od K—M od 1. 11. do 15. 12.; od N—S od 16. 12. do 31. 1. 1936, i od T—Z od 1 lutego do 15 marca 1936 r. Nieoddane w tym czasokresie karty cyrkulacyjne będą dodatkowo przyjmowane w czasie od 16 do 31 marca 1936 r. Karty składają można w Magistracie, pokój Nr. 6. (Pg)

— **KRADZIEŻ Z POLA.** W nocy na 13 bm. robotnicy dworzec w Lipcu pow. Lublińiec, zatrzymali jedną furmankę naladowaną ziemniakami, wagi około 1000 kg, które zostały skradzione z kopców na polu dzierżawcy dworu Gawłoty. Sprawców było dwóch, z których jeden, niejaki Grabczyk Wiktor z Wegłowie, now. Częstochowa, zbiegl. Drugiego sprawcę Piotra Nowaka, przytrzymał i skradzioną ziemniaki oddano poszkodowanemu. (Pg)

Kop. „Reden” winna być natychmiast uruchomiona!

Urząd Górniczy stwierdza, że niebezpieczeństwo minęło

Jedną z najaktualniejszych i najważniejszych spraw Dąbrowy jest bezsprzecznie sprawa nieczynnej kop. „Reden”.

Nawet wybór prezydenta, który zaczyna budzić coraz większe zainteresowanie, schodzi na plan drugi, wobec zagadnienia uruchomienia warsztatu pracy, z istnieniem którego związany jest los 700 rodzin robotniczych.

Na skutek wystąpienia C. Z. G., w sprawie tej przed kilku dniami odbyła się z udziałem inspektora pracy, konferencja czynników zainteresowanych, na której przedstawiciel Gwarectwa Hr. Renard oświadczył, że główną przeskądą natychmiastowego uruchomienia są względy bezpieczeństwa. Dyr. Pirszel dał do zrozumienia, że Gwarectwo ma zamiar uruchomić kopalnię, ale kiedy — nie wiadomo. Z rozmowy jego wynika jednak, że nie prędko.

Dyr. Pirszel, mówiąc o istniejącym nadal

niebezpieczeństwie, powoływał się niedwuznacznie na opinie urzędu górniczego, który ma nadzór nad „Redenem”.

Jak się obecnie dowiadujemy z wiarodajnego źródła, Urząd Górniczy stwierdził, że stan bezpieczeństwa w podziemiach „Redenu” jest zupełnie zadawalający i nie widzi żadnych przeszkód w uruchomieniu kopalni.

Wobec takiej opinii, wszelkie tłumaczenia się dyrekcji Gwarectwa z powoływaniem się na rzekomo istniejące niebezpieczeństwo, odpadają i kopalnia winna być w najkrótszym czasie uruchomiona.

C. Z. G. opierając się na tej opinii, ma pod-

Podwyżka płac w fabryce Szajnow w Sławkowie

Przed kilku dniami donosiliśmy, że w fabryce braci Szajnow w Sławkowie zawarto umowę zbiorową, która reguluje płace i warunki pracy robotników.

Część załogi, a zwłaszcza młodociani robotnicy byli mocno pokrzywdzeni, bo mimo przekroczenia dawno granicy wieku młodocianych, otrzymywali groszowe zarobki. Wobec

jąć starania u władz, zmlerzające do uruchomienia „Redenu”. Przypuszczać należy, że miejscowa inspekcja pracy poprze te starania, przez co zapewni się setkom ludzi pracę i utrzymanie. O ileby dyrekcja Gwarectwa nadal upierała się przy swych twierdzeniach i wzbramała się puścić kopalnię w ruch, robotnicy mają zwrócić się o pomoc do władz centralnych. Rząd w sprawie tej ma o tyle silniejszy głos, że tereny eksploatacyjne „Redenu” należą do państwa.

Sprawa kopalni „Reden” omawiana była również na niedzielnym wiecu robotniczym w Dąbrowie.

Teatr, Estrada i Ekran

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH:

WIÓREK: g. 20 „Zabija ją”.

ŚRODA: g. 20 „Muzyka na ulicy”.

CZWARTEK: g. 20 „Muzyka na ulicy”.

△ TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

CHORZÓW: wtorek, g. 19.30 „Gwałtu, co się dzieje”.

KNURÓW: piątek, 25 b. m. g. 19.45 „Gwałtu co się dzieje”.

CHORZÓW: sobota, 26 b. m. g. 19.30 „Gwałtu, co się dzieje”.

STRZELCE: niedziela, 27 b. m. g. 17.30 „Gwałtu co się dzieje”.

△ REPERTUAR TEATRU „RARYTAS” W KATOWICACH:

WIÓREK: rewja „Ede-pecie”.

ŚRODA: rewja „Ede-pecie”.

CZWARTEK: premiera

REPERTUAR KIN:

KATOWICE. Capitol: „Kapryśna Marfetta”. Casino: „Epizod”. Colosseum: „Powrót Frankenstein”. Rialto: „Wojna w królestwie walca”. Union: „Kuszenie szatana”.

CHORZÓW I. Apollo: „Kocham wszystkie kobiety” i „Chiński słownik”. Colosseum: „Złoto” i „Noce egipskie”.

MIYŁOWICE. Casino: „Tużąd”. Odeon: „Młodość”. Helios: „Zamach w kasynie”.

PIOTROWICE. Metropol: „Profesor w kabarecie” i „Alinka w krainie czarów”.

PAWIÓW. Eden: „Żółty detektyw” i „Niezłomna a telefon”.

KOPALNIA EMA. Helios: „Noc miłości” i „Dołna twój”.

RUDA. Apollo: „Podróż w krainę młodości”.

MIKOŁÓW. Adria: „Kolejniczką Czardasza” prologowano i „Dramat w Lourdes”.

RYBNIK. Helios: „Jestem zbiegłem” i „Pepinka Relatolowa”. Pałac: „Jeden wieczór u mnie” i humoreska Apollo: „Regina” i tygodnik.

CHROPACZÓW. Metropol: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś”.

NOWA WIEŚ. Plasz: „Rozemniane oczy” i „Był sobie dwaj bułtali” Fkip i Flap.

CZERWIONKA. Apollo: „Aze!” i „Całuj mnie jeszcze” od soboty.

BIELSZOWICE. Ślask: „Młody las” i „Tajemnicza dama”.

SZARLEJ. Apollo: „Niedołężona symfonia” i bogaty nadprogram.

SZOPIENCE. Helios: „Wolna w królestwie walca”.

TARV. GÓRY. Nowosc: „Dwie Joasie”.

LUBLINIEC. Apollo: „Poszukiwaczki złota”.

KNURÓW. Ślask: „Wesoła wdówka” i tygodnik WODZISŁAW. Słońce: „Miłość Tazama” i ostatek KINOTEATRY W ZAGLEBIU.

SOSNOWIEC. Zagłępie: „Czar młodości”. Pałac: „Noc poślubna”.

CZELADZ. Czary: „Dla ciebie śpiewam”.

Ostatni dzień Targu na drzewka

Przypominamy, że dzień 22 bm. jest ostatnim dniem trwania Śląskiego Targu na drzewka. Termin ten jest ostateczny i nie będzie przedłużany. Kto jeszcze nie zaopatrzył się w zdrowe i tanie drzewka, winien jeszcze pośpieszyć na targ do Katowic przy ul. Kilińskiego. Likwidacja targu nastąpi 23 bm.

Śl. Izba Rolnicza udziela nabywcom karty wstępu na wystawę z numerami 1000, 2000, 3000 itd. w formie premii bezpłatnie jedno drzewko owocowe z szkółek drzew Górne Markłowice. Jako karta wstępu na targ służy „Jednodniówka sadownicza” w cenie po 20 gr.

Bezczelna napaść

W nocy na poniedziałek dokonano w Chorzowie beczelnej napaści. Stojący na ul. Piotra wraz ze swą narzeczoną Jan Weinkopf z Brzezin, zaczepiony został przez trzech nieznaną osobników, z których jeden zażądał wydania pieniędzy. Ponieważ Weinkopf odmówił stanowczo wydania gotówki, napastnicy usiłowali mu zabrać płaszcz. Weinkopf zdołał się jednak wyrwać z rąk napastników i powiadomił policję.

W kilka chwil później, urzędnicy policji przytrzymali wszystkich trzech opryszków, którymi okazali się Leon Fila (Piotra 4), Jerzy Gryszka i Jan Szymik, zamieszkał przy ul. Puderskiej 2.

Zaczekać na przyjazd p. Westena

W fabryce „Olkusz”, należącej do p. Westena, istnieje zatarg na tle płacenia robotnikom za urlopy. Sprawę tę omawiał już przedstawiciel robotników z zarządem i doszło do porozumienia, jednak wymaga to aprobaty właściciela. Wobec tego, że p. Westen bawi zagranicą, sprawa urlopów pozostaje nadal

otwartą, budząc wśród robotników niezadowolenie. Przed trzema dniami Związek zawodowy robotników otrzymał list od zarządu fabryki z prośbą o cierpliwość i zapowiedzią, że w ciągu najbliższych dni p. Westen przyjeżdża i sprawa ta zostanie wreszcie załatwiona ku zadowoleniu robotników.

Katastrofa lotnicza pod Ojcowem

Samolot strzaskany — lotnik i pasażer ocaleli

W niedzielę spadł na polach wsi Sasopów koło Ojcowia samolot pasażerski typu „R. W. D. 8”, należący do klubu lotn. podlaskiej wytwórni samolotów. Jak stwierdzono, lądowanie nastąpiło z braku benzyny.

W czasie lądowania uległo złamaniu podwozie i skrzydło samolotu. Lotnik zaś Tad.

Archiwowski i pasażer, nacelnik wydziału personalnego kuratorium szkolnego w Brześciu n Bugiem, Cezary Cichowicz, nie odnieśli żadnego szwanku.

Samolot zabezpieczono na miejscu, zaś pasażer i pilot, udali się do Krakowa autobusem z Ojcowia

DNI PROPAGANDOWE Gdańskiej Polskiej Macierzy Szkolnej na Śląsku

Na podstawie zezwolenia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się na terenie całego Śląska zbiórka na Polską Macierz Szkolną w Gdańsku, która trwać będzie w czasie od 21 do 31 bm. Macierz Szkolna w Gdańsku, pracująca od 14 lat na tym zagrożonym odcinku nad utrzymaniem polskości, znalazła się obecnie w sytuacji finansowej. Nie otrzymując zapomogi z Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą i nie mogąc liczyć na stałą pomoc finansową Polonii Gdańskiej, która składa się przeważnie z klasy robotniczej i mieszczaństwa, zmuszona jest odwołać się do ofiarności publicznej w kraju.

Macierz Szkolna w Gdańsku prowadzi 14 ochronek dla dzieci w wieku przed-szkolnym, 3 polskie powszechne szkoły

prywatne, szkołę średnią, gimnazjum polskie o 20 oddziałach, średnią szkołę handlową, Wyższą Szkołę Handlową i Polskie Konserwatorium Muzyczne. Poza tem prowadzi kolonie w Sopotach i w Oliwie, dostarcza dzieciom polskim podręczników szkolnych, prowadzi kursy języka polskiego i historii polskiej dla dorosłych i młodzieży w wieku pozaszkolnym. Macierz Szkolna pilnuje, aby wszystkie dzieci polskie, zapisano do szkoły polskiej. Macierz Szkolna broni dźwiatwę polską przed wynarodawianiem. Dążenie Macierzy Szkolnej jest skupienie całej młodzieży polskiej w polskich zakładach.

Na ten cel potrzebne są znaczne fundusze. Dopomóżmy zatem Macierzy Szkolnej i składajmy, chociaż najdrobniejsze kwoty.

Występowała w roli „świętej”

Sprytną oszustkę ujęto w dzień ślubu

W dobie obecnego kryzysu, wzmaga się coraz bardziej plaga różnego rodzaju wydrwigroszów, którzy pod postacią „pielgrzymów”, „wędrowców”, a nawet „świętych” szukają naiwnych.

Na terenie pow. wieluńskiego, grasowała od pewnego czasu ułomna kobieta otoczona nimbem tajemniczości. Opasana była sznurami zakonnymi z ogromnym szkaplerzem.

Dziwna ta kobieta uznana została przez wielu naiwnych za „świętą”, co w dużej mierze ułatwiało jej zbieranie dość pokaźnych ofiar pieniężnych, rzekomo na odprawianie nabożeństw, oraz na ofiary kościelne.

Do jakiego stopnia „święta” zdołała otumanić naiwnych, świadczy fakt, że w jednej z wiosek niemal cała ludność odprowadziła ją daleko poza wieś, przyczem 12 biało ubranych dziewcząt rzucało jej kwiaty pod nogi.

Kto wie, jak długo jeszcze rzekoma „święta” nabierałaby łatwowiernych knioktów, gdyby nie jej grzeszna ziem-ska chciwość.

Otóż na post. Pol. Państw. w Białej k. Wielunia, zgłosiła się mieszkanka wsi Wrońsko Antonina Szeja, która oświad-

czyła, że padła ofiarą pewnej oszustki, tracąc 155 zł., oraz garderobę.

Z dalszych zeznań poszkodowanej wynikało m. in., że pragnęła ona pójść do klasztoru, co miała jej ułatwić siostra Maria, jak się później okazało rzekoma „święta”, która pobrała od Sz. 155 zł.

W drodze do klasztoru, koło wsi Białta „pobożna” patronka niedoszłej zakonnicy Szejowej — korzystając z ciemności nocy zbiegła wraz z gotówką i częścią odzieży, którą pomagała Szejowej nieść, pozostawiając ją bezradną w nieznaną okolicy.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że rzekomą „świętą” i sprytną oszustką, jest Marianna Janikówna z Łyskornij, pow. Wieluń, lat 34, którą przytrzymał.

J. po konfrontacji z Sz. wyznała z płaczem, że dopuściła się oszustwa, gdyż pieniądze potrzebne jej były na strój ślubny, który w międzyczasie zdażyła kupić.

Okazuje się, że w dniu w którym J. została przytrzymana, miał się odbyć jej ślub z urodzonym młodzieńcem K. E. z Chorzowa, którego pozyskała sobie obietnicą kilkukastotysięcznego posagu. Oszustkę aresztowano, (w)

MINJATURY

Bajka chińska

Młody, ale zato mądry Ki-Wa-Lem, ukończywszy szkoły, przebywał długo w domu ojca swego, bo nie mógł znaleźć zajęcia. W kraju Si-Les-Ja szalało wówczas bezrobocie, a wszystkie posady zajęte były przez zauszników wielkiego mandaryna, Ka-Cy-Ka, który rządził tą prowincją niemal samowładnie, otoczony mandarynami mniejszego stopnia. I chociaż prowincja była bogata, chociaż istniały w niej kopalnie czarnych diamentów oraz rozwijał się handel z dalekimi krajami, to dla jej mieszkańców trudno było o urząd i zajęcie. Wielki mandaryn sprowadził z sąsiednich prowincji urzędników, którzy padali przed nim na twarz i krzyczyli: „Niech żyje!” ilekroć się ukazał. Handel zaś coraz bardziej ogarniali przybysze ze Wschodu, szwargoczący niezrozumiałym językiem i noszący długie, czarne suknie, chociaż, coraz częściej przybierali oni dla niepoznaki strój krajowców i przyswajali sobie ich język: Można ich było wtedy poznać tylko po długich nosach.

Ki-Wa-Lem mógłby długo przebywać w domostwie przodków swoich, nie nie robiąc, ale traf chciał, że zakochał się w pięknej córce sąsiada, o uroczem imieniu Li-Mon-Ja-Da.

Pewnego dnia, o zachodzie słońca, spotkał ukochaną u wrót domu i rzekł: — O najdroższa mojal Wonny kwiecie wiśni! Najpiękniejsza córko kraju wschodzącego słońca i czarnych diamentów! Uroczka Li-Mon-Ja-Da! Pozwól sładze niegodnemu przyjsić dziś w nocy do twojej pagody...

A ona spuściła oczy i powiedziała z westchnieniem: — Nie mogę, szlachetny i zacny Ki-Wa-Lem, ponieważ mój siwy, czcigodny i znany z głębokiego serca, łagodny jak owieczka tatusz zapowiedział, że ci wszystkie zęby wybiję...

— A dlaczegoż to? — zapytał zdziwiony Ki-wa-Lem?

— Bo nie masz żadnego urzędu ani posady, a przeto nie możesz zostać moim mężem. — W takim razie zdobędę urząd! — zawołał młodzieniec. — A ty, cudny kwiecie wiśni, czekaj na mnie przez trzy odmiany księżycy. Wrócę po ciebie z guzikiem mandaryna i zabiorę cię pod dach domu moich rodziców.

— Dobrze! — odrzekło dziewczę z westchnieniem. — Niech cię duchy przodków prowadzą!

I Ki-Wa-Lem poszedł w świat szukać urzędu lub innej posady.

Chodząc po kraju, pukał kolejno do drzwi wszystkich urzędów, przedstawiał świadectwa i prosił o posadę. Wszędzie jednak odmawiano mu: — Szlachetny młodzieńcze! — mówiono. — Wykształcenie twoje jest wyższe, od najwyższej pagody chińskiej, ale miejsca dla ciebie nie mamy. Ani ty ani twój ojciec nie walczyl w armji generała Leg-Jon. Na piersi twojej niema orderów. Nie należysz do czcigodnego stowarzyszenia Ko-Ryt-Ko. I jakże możemy ci dać posadę albo obdarzyć cię urzędem? Odejdź w spokoju, szlachetny młodzieńcze.

— Ale Ki-Wa-Lem nie ustawał w wysiłkach. Zapisał się do organizacji Ko-Ryt-Ko. To jednak nie pomogło, był bowiem młody i nieznan. Postanowił zatem dostać się przed oblicze samego wielkorządcy. Nie dopuszczono go jednak. Stał przeto przed pałacem władcy i czekał cierpliwie, czy czasem się nie ukaze. Czekał wiele dni i nocy, aż wreszcie dnia pewnego wielki tłum zebrał się przed pałacem. Byli w nim kierownicy wszystkich urzędów. Drzwi pałacu się otworzyły i ukazała się lektyka wielkorządcy. Tłum padł na twarz, krzycząc „niech żyje”. Ale Ki-Wa-Lem-padł plackiem najpierwszy i najgłośniej krzyczał. I stał się cud. Władca uśmiechnął się do niego... Fama o tem rozniosła się po kraju.

Uradowany Ki-Wa-Lem pędem pobiegł do pierwszego z brzegu urzędu i zażądał posady.

— Otrzymasz urząd! — rzekł czcigodny mandaryn. — Idź za miasto, a ujrysz tam robotników, którzy wielką kupę piasku przesypują z miejsca na miejsce. Będiesz ich pilnował!

Był to bowiem urząd robót publicznych.

Nie myślcie jednak, że Ki-Wa-Lem pojączył się z dziewczęciem o cudnym imieniu Li-Mon-Ja-Da. Porzucił ją bowiem dla dziewczyni, której imię bardziej mu się podobało.

Nazywała się Kar-Je-Ra.

Nemo.

Krok rozpaczy bezrobotnego

W sobotę rano usiłował pozbawić się życia przez powieszenie się 30-letni Augustyn S., bezrobotny górnik, zamieszkały w Mikołowie przy ul. Krakowskiej 13. Zawiązał on sobie pętlę na szyi i zawisnął u powaly stodoły gospodarza Józefa Latuska w Mikołowie. Wisielce został odcięty i przewieziony do szpitala w Mikołowie. Niebezpieczeństwo życiu nie zagraża. Powodem targnięcia się na życie, był rozstrój nerwowy, spowodowany brakiem pracy.

Pełna tabela wygranych

I i II ciągnięcie Główne wygrane

10 000 zł. Nr.: 118628 134480.
5.000 zł. Nr. 99672.
Po 2.000 zł. Nr.: 86808 92985
158050.
Po 1.000 zł. Nr.: 33565 65729 87788
174865
Po 500 zł. Nr.: 25061 88433
Po 400 zł. Nr.: 10899 19434 49487
79789 102655 108074 114892 160827
166975
Po 200 zł. Nr.: 7202 19853 23892
28512 52283 68315 78051 96054
141224 158028 171129 181633 191487
Po 150 zł. Nr.: 2519 4568 8742
11647 84903 85996 54602 66428 80596
80658 80788 81129 88323 83931 98253
96871 106417 107732 114531 146109
158050 157798 165401 168828 175125
181054

Wygrane po 100 zł.

184 424 802 961 1335 524 609 39 92-
2444 71 9 9 3647 93 919 25 4038 179
618 85 5091 848 924 6204 29 302 486
983 7096 116 233 352 69 8229 629 53
900 9301 567 604 864 10218 535 11212
643 12 312 597 851 13083 296 329 1410
39 389 428 653 747 15356 528 16986
17301 804 19314 405 674 919 2020 287
21152 631 819 909 60 22587 24082 245
416 21 871 25723 867 909 26150 433
987 27153 28110 34 75 235 583 95-
29611 904 30045 31046 79 771 836
32052 187 573 909 57 33220 77 723
34362 35164 900 29 36202 342 64 478
64 655 715 90 941 35197 644 68 383-
45 960 39250 520 673 846 40355 407
41764 894 42137 285 372 418 514 679
802 43398 405 41 839 45735 69 90
46226 926 47532 736 48217 307 466 95
777 805 49048

50725 51528 656 706 814 52096
190 581 862 53526 848 980 54355 93
762 55028 219 36 331 589 725 56404
622 57018 227 51 578 97 691 58424
59757 60031 33 171 312 413 646 777
870 61099 210 851 519 91 788 62690
675 980 63357 73 622 64 874 912 61
64126 418 65655 822 66051 202 81
416 537 906 67158 314 89 659 882 92
68154 616 69478 876 828 042 70271
496 780 71103 72453 545 664 74156
976 75440 798 76094 894 77032 140
890 868 929 78095 650 883 79322 632
80283 831 81241 494 82415 28 614
238 961 83528 84420 850 85211 424
692 927 70 86075 523 804 924 87086
492 852 822 88323 777 829 89396 524
921 90522 744 923 9119 92931 93332
526 85 618 21 94023 156 325 35 403
31 919 95048 799 993 96052 333
97376 837 796 857 98452 645 771 900
99195 897.

100437 513 842 84 101018 73 400
877 933 104393 429 578 605 103026 44-
106277 101112 108485 109006 812
110386 111137 469 821 112068 341 430
113444 843 114235 314 644 819 115066
154 430 880 116299 710 117126 572 625
93 791 886 118329 518 58 039 43 926
45 119242 551 827 995 120018 143 76
2201 323 48 749 913 121216 582 122097
391 572 123392 439 905 97 121084 221
527 730 125090 208 444 807 126224 56
127105 128013 183 382 728 129072 694
130347 697 131727 132161 641 133265
582 940 134476 887 135118 136238 323
795 883 137101 480 682 715 868 138422
40 58 139100 457 654 140215 401 762
82 839 141335 556 657 761 142948
143604 862 144163 72 829 966 145147
334 823 145471 729 143252 72 555 631
149143 325 533 87 859 150390 436 76
509 151432.

152115 534 153082 867 940 154061
114 546 789 155200 157054 862 72
585 730 159186 228 812 46 886 160027
145 601 161272 598 1-2895 981 88
163741 164179 206 959 166174 545

748 167328 778 168057 58 74 225 856
931 169318 17 409 749 860 170226
788 867 171222 967 172410 37 500 816
986 173228 817 39 965 174609 12
175038 245 590 176189 291 318 32
687 757 177085 56 178520 857 179188
284 525 715 820 180088 400 181362
694 796 182012 198 183064 178 092
184002 76 327 655 766 96 809 39
185236 608 756 186087 474 721 845
962 187806 428 188098 189212 59 657
88 719 190325 191224 343 574 827
901 192360 556 682 193107 194512

Wygrane po 50 zł.

101 253 472 580 676 90 822 957 1042
131 365 437 518 2056 275 470 527 835
3093 144 209 20 47 76 459 627 706 4052
190 215 52 478 738 5037 166 565 654
5132 515 819 7183 639 761 8934 95 97
397 9161 211 22 569 813 10081 214 576
11258 534 615 741 78 959 12300 50 60
57 72 83 831 13151 249 93 517 833 6
97 14234 422 71 76 15033 185 235 344
577 717 89 859 16136 56 17955 646 736
937 13144 999 19129 293 580 900 20238
987 21090 635 99 22135 668 708 11 816
23492 712 56 24267 343 68 25441 04
25109 417 28 729 27999 23291 755 919
29169 392 426 593 623 33523 52 66 626
55 56 31035 642 32160 344 551 871
33390 579 717 94 815 964 34081 138
239 464 95 715 903 54 35155 59 254
353 523 742 878 36072 242 698 76 872
935 37536 639 826 38085 205 54 516
726 875 78 906 19 39058 651 712 809
997 40449 515 27 625 84 762 904 76
41025 271 305 42 704 41 60 901 42473
924 85 43269 285 306 444 897 788 857
44057 421 567 733 853 74 45137 594
615 45055 472 594 660 74 832 993 47072
197 99 282 301 414 45229 401 37 527
558 770 49052 551 673 749 832.

50150 386 51054 74 805 42 819
52114 49 232 51 54 90 342 857 80 971
53531 602 864 990 54549 55012 212
54 364 96 513 56623 518 769 97 904
86 57911 58311 786 823 39 952 59125
220 324 92 470 620 60383 490 567 98
838 161000 172 557 88 698 708 61 84
62051 198 482 588 666 732 943 63570
602 41 64078 199 296 300 403 5 831
938 65095 110 244 311 735 70 859
990 66351 447 759 946 67571 751 864
68248 549 69216 511 640 805 84
70125 80 379 543 97 769 937 52 71067
126 402 29 509 93 72058 61 84 479
542 623 927 73122 440 846 74233 416
544 75326 896 76039 90 620 55 460
543 98 625 798 99 77066 86 88 317
482 515 18 32 628 757 950 78004 225
767 37 70003 238 92 331 489 572 653
855 80558 795 81228 686 82261 400
95 575 735 908 42 83038 75 93 139
630 63 84017 112 632 887 925 95092
102 98 290 822 58 522 612 15 20
86919 245 82 618 567 712 68 838 86
900 67 87113 256 502 88061 744 868
904 89103 220 692 90193 813 862 924
91192 209 300 629 828 61 961 87
92124 92017 81 434 626 704 973
94147 228 311 83 92 404 825 49 95208
73 96132 94 238 58 311 89 798 815 17
97067 207 614 818 956 98236 961 429
576 601 926 99286 806 563 914.

100114 247 418 571 647 101238 459
616 772 871 102005 52 375 753 103120
283 793 835 965 104009 505 689 860
105073 372 413 24 891 196165 768 8686
107007 7 410 47 506 871 108008 258
536 652 859 199056 92 327 647 84
110342 98 469 634 720 59 97 111002
399 627 859 953 112525 82 674 719
884 901 113194 431 539 699 975 114029
190 496 573 652 782 819 942 116447
927 52 78 117013 495 665 78 118321
611 722 66 71 119001 118 48 250 377
491 612 712 959 120395 457 554 992
121165 430 43 689 707 122773 158 217
456 009 122243 262 454 052 124557 726
12228 374 126077 398 479 826 75
123760 92 178497 129473 841 130023 89
392 727 874 37 131061 911 44 57
13110 247 326 439 609 712 868 133156

370 871 134113 677 877 910 51 135094
98 112 314 36 90 635 788 804 136797
810 137066 244 315 473 559 674 99 884
940 138783 931 139563 875 934
140170 346 849 65 141854 142033
256 143240 97 405 673 948 144027 498
942 55 145230 477 911 91 99 146157
228 98 332 41 75 458 794 96 887
147343 155 339 549 697 748 148287
301 81 630 37 975 149287 520 150122
267 88 470 511 669 85 784 151019 427

152042 153 217 48 90 852 592
153912 179 155208 351 75 465 533
666 91 718 58 883 156422 562 704 12
23 850 158081 533 67 819 977 159263
539 753 63 160294 849 161120 790 847
57 162501 47 704 163111 535 45 610
58 164093 773 165889 926 166015
167227 544 168094 480 567 769 891
169156 170279 888 171593 756 64
172245 173031 264 80 850 534 769
951 995 174133 497 175039 269 375
176493 517 920 177074 117 237 87
653 806 178214 64 82 882 559 86 731
179495 575 648 84 747 988 90 187116
814 179056 192 298 454 77 608 180686
866 181269 71 331 58 576 866 9999
182088 465 982 188221 664 846 184845
89 972 185226 883 454 638 51 818
873 719 836 188577 706 189619 855
571 75 190061 119 518 891 905 191179
794 192721 82 791 193791 97 194499
88 801.

152042 153 217 48 90 852 592
153912 179 155208 351 75 465 533
666 91 718 58 883 156422 562 704 12
23 850 158081 533 67 819 977 159263
539 753 63 160294 849 161120 790 847
57 162501 47 704 163111 535 45 610
58 164093 773 165889 926 166015
167227 544 168094 480 567 769 891
169156 170279 888 171593 756 64
172245 173031 264 80 850 534 769
951 995 174133 497 175039 269 375
176493 517 920 177074 117 237 87
653 806 178214 64 82 882 559 86 731
179495 575 648 84 747 988 90 187116
814 179056 192 298 454 77 608 180686
866 181269 71 331 58 576 866 9999
182088 465 982 188221 664 846 184845
89 972 185226 883 454 638 51 818
873 719 836 188577 706 189619 855
571 75 190061 119 518 891 905 191179
794 192721 82 791 193791 97 194499
88 801.

III ciągnięcie

Wygrane po 100 zł.

63 560 1148 868 783 2256 3083
4242 630 987 5174 727 87 6042 7296
605 8010654 9624 23 816 10885 997
12218 435 522 768 926 13079 223 320
720 859 14917 16296 309 588 89 876
16205 17260 583 18379 640 749 20219
664 21890 923 22541 925 23306 530
24564 25045 434 617 931 27129 429
655 800 28576 739 29331 733 30046
31339 439 32387 33015 302 34199
35518 86325 37422 583 39851
41013 360 42095 440 817 43216
44006 45790 966 48830 49894 50031
243 51298 52045 53264 858 54943
56343 97 749 819 57015 872 59586
861 60321 61153 62023 255 71 784
63456 681 64516 66355 67070 462
575 68085 892 69428 70883 72257
503 98 634 74063 840 75386 626 46
94 77240 632 721 70 78765
80915 82617 985 85212 77 770
87155 337 415 604 88199 888 565 702
90060 91314 93450 94074 104 96998
97045 675 911 98703 910 99547 10067
101105 102091 359 103274 820 104076
105451 107374 688 727 109075 623
760 109527 110030 409 111728 112618
20 112506
114402 754 116006 117163 118400
559 638 119095 675 909 120314 807
124453 79 604 125568 126034 89
127194 129352 789 130004 915 131784
132612 787 134286 136296 592 137991
141661 142194 484 143312 145199 294
879 146301 850 148108 311 606 866
151302 671 152234 361 531 153043
902 372 914 154590 156083 157800 85
158369 160717 48 948 65 161118
162967 84 163191 431 163046 239
165951 166497 167500 169192 832
171286 172163 172591 719 175924
176284 318 177633 179681 702 61
181892 183911 184837 69 185125 754
183301 531 728 825 187131 188058
189325 726 191018 192294 415 678
193656 194208 92 552 774

Wygrane po 50 zł.

964 1496 2001 413 759 3984 4387
753 994 5650 53 858 6024 381 682
825 85 7089 207 466 959 8367 840
628 9551 10049 100 855 888 11142 57
904 12115 02 60 15 488 10041 196 737
585 14493 569 15953 547 68 644 16278
17591 18140 350 597 617 19468 20069

485 817 21097 280 588 660 715 925
22127 721 24063 183 67 310 793 846
25260 596 682 26029 668 819 27088
616 23276 29717
80230 554 81476 628 82481 949
33462 680 900 84216 424 86626 660
723 87678 83314 39037 327 518 62
75 741 40038 122 241 450 650 410
45 821 25 606 42613 306 43994 44376
45254 700 46172 74 851 47549 964
48543 623 9261 50003 326 517 37 80
950 51311 484 746 87 915 44 52110
230 808 745 51 965 58086 234 932
3510 40 687 49 55118 835 56280 345
565 57799 866 68081 147 483 739
59150 60106 444 61426 967 62105
514 70 606 803 63056 59 117 89 454
64018 675 746 65772 66128 822
84 465 67676 948 6001 56 70204 949
71210 895 72034 146 882 73172 648
74936 75375 76596 865 966 77339 654
78251 813 79966 804
80373 81553 83174 421 84691
85855 962 87106 26 797 88062 145
386 89495 90031 452 91067 201 577
720 92007 312 479 593 726 93019
858 904 95431 94 565 611 783 96707
12 97450 731 98012 455 520 657 72
90 99352 645 783 100653 709 101166
272 522 102594 103431 671 104318
426 526 105111 831 103415 693
107620 713 108019 927 109540
110116 322 111067 208 91 356 112474
687 89 869 113150 376 872
114097 424 116194 953 118081 437
738 119432 515 900 43 121940 122386
123874 124445 210 125316 484 126220
127622 128037 137 255 130507 987
131548 830 132659 134227 495 543
135334 136331 137926 139150 95 901
140505 141351 430 875 142768 804 94
143741 79 144199 211 696 145252
145153 148139 741 149147 83 480 528
962 150891 152371 154421 155237
156043 407 157937 158126 985

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zaproszenie belgijskich bokserów do Poznania

Polski Związek Bokserki zwrócił się do belgijskiego związku bokserkiego z propozycją urządzenia zawodów bokserkich Polska — Belgia w dniu 8 grudnia w Poznaniu. Jednocześnie zarząd P. Z. B. zaproponował rozegranie 10 lub 11 grudnia drugiego meczu w innym mieście polskiem, jako zawodów międzynarodowych. Związek Belgijski wyraził już swą zgodę na tę propozycję. Wraz z drużyną przybędzie do Warszawy p. Collard, jeden z wybitnych działaczy światowych w boksie amatorskim. Drużyna belgijska znajduje się obecnie w dobrej formie, pokonała ona bowiem ostatnio Francję, Włochy i Holandję.

Mecz ligowy Warszawianka — Śląsk niepewny

Na dzień 3 listopada wydział gier i dyscypliny wyznaczył mecz ligowy Śląsk — Warszawianka. Tymczasem w dniu tym wypadła nietykalna mecz Polska — Rumunia, ale także zawody Warszawa — Gdańsk. Wobec powyższego istnieje możliwość, że Warszawianka będzie musiała oddać do obu reprezentacji conajmniej trzech graczy (Kniola, Smoczek, Zwierz) i dlatego przypuszczają należy, że zawody zostaną pewnie przełożone na dzień 24 listopada.

Skład na mecz z Rumunją ogłoszony zostanie 28 bm. Drużyna reprezentacyjna roze gra treningowe zawody z reprezentacją Lwowa we Lwowie w dniu 31 bm., a wyjazd do Bukaresztu nastąpi 1 listopada. Sam wyjazd nie jest jeszcze całkowicie pewny, ponieważ ze względu na trudności dewizowe w Rumunii, uzgodnienie ostatecznych warunków finansowych napotyka na spore trudności.

Prezentujemy mistrza Polski w szczypiorniaku Fogoń Katowice

Jak to już podawaliśmy, mistrzostwo Polski w piłce ręcznej (szczypiorniaku), zdobyła po raz drugi drużyna Katowickiego Klubu Sportowego „Fogoń”. Drużyna ta założona została zaledwie przed dwu laty przez p. Koźłkę, obecnie studenta W. S. H. w Poznaniu, w czasie ucznia gimn. Początki były bardzo trudne. Dzięki wybraniu w roku ub. kierownikiem sekcji gier sportowych „Pogoni” por. Kasprzyka, otrzymali szczypiorniści pewną pomoc (kostjomy) i przystąpił na członka Polskiego Związku Gier Sportowych, zgłaszając się równocześnie do mistrzostw Śląska. Już pierwsze spotkania wykazały, że Fogoń jest zespołem groźnym, nawet dla starych rutynowanych drużyn. Udział w mistrzostwach Śląska, przyniósł młodej drużynie wicemistrzostwo okręgu. W tym czasie, niezwykle starannie, opiekujący się drużyną p. Koźłk, musiał spowodować odhyciem służb wojskowej porzucić opiekę nad drużyną, czem zajął się p. Klukowski Jan. Prowadził on do dziś dnia zgrany zespół szczypiornistów „Pogoni”.

Finały mistrzostw Polski na rok 1934, przyniosły zupełnie niespodziewane zwycięstwo klubu katowickiego. Obecnie potwierdziła „Pogoń” swą klasę, zatrzymując zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1935.

Z okazji ponownego zdobycia mistrzostwa „Pogoni” przedstawiamy graczy mistrzowskiego zespołu.

Kurek Eryk, pierwszy bramkarz „Pogoni”, którego nazwisko jest dobrze znane z piłki nożnej. Z zawodu jest urzędnikiem prywatnym. W „Pogoni” gra od początku istnienia drużyny szczypiorniaka.

Grońk Wilhelm, z zawodu dekorator, gra na obronie, jest również dobrym piłkarzem. a

w szczypiorniaku uchodził za jednego z najlepszych obrońców, głównie dzięki zmysłowi taktycznemu.

Kruk Eryk, obrońca w szczypiorniaku i piłce nożnej. Pracuje w zakładzie mechanicznym swego ojca, znanego działacza sportowego. Podobnie, jak Grońkowi, niejednokrotnie trudno Krukowi zdecydować się, które rozgrywki ważniejsze — piłkarskie czy szczypiorniaka.

Kazek Henryk, gra rzadko, ale uchodzi za dobrze obrońcę. Z zawodu jest urzędnikiem prywatnym w jednej z katowickich fabryk. „Spicok” i „Norab”, stanowią trzon pomocy mistrza Polski. Są to młodzi chłopcy, występujący pod pseudonimami ze względu na mechę, jaka mają do sportu ich rodzice.

Piechulla Zygfryd, szczypiornista, koszykarz i siatkarz. W szczypiorniaku grał już w reprezentacji Śląska, a przed kilku laty w reprezentacji robotniczej Polski, na turnieju drużyn robotniczych w Wiedniu.

Oprócz „Spicoka”, „Noraba” i Piechulli II, grają jeszcze w pomocy: Stokłosa Antoni, z zawodu piekarski i Biczok Karol który niedawno powrócił z wojska, a zamierza studiować prawo.

Jabłoński Stefan, prawoskrzydłowy, student W. S. H. w Warszawie. Jest to gracz, grający z powodzeniem na każdej pozycji odznaczający się bardzo poprawną techniką.

Piechulla Karol, prawy łącznik, z zawodu instalator. Doskonały technik. Strzela na bramkę z lewej ręki. Brał udział wraz z bratem w turnieju piłki ręcznej w Wiedniu.

„Franczek”, najpopularniejszy szczypiornista Katowic, siatkarz, hokeista i lekkoatleta, gracz bardzo żywiołowy, o dużej dozie inteligencji.

Dyrna Jan, prowadzi atak mistrza Polski. Posiada nienaganną technikę, umiejętnie rozkłada piłki, mijując przemyślane akcje.

Karczynarz Jan, czołowy napastnik drużyny. Pomimo, że stoi przed pracą dypl. mowa na jednej z wyższych uczelni i nie dysponuje dużą ilością czasu, wydatnie wspierał drużynę w mistrzostwach Śląska, a osiemio w mistrzostwach Polski.

Z graczy, zasługujących jeszcze na uwagę należy wymienić rezerwowego bramkarza Metznera Ernesta, oraz Szulka Karola, ten ostatni nie brał udziału w mistrzostwach Polski, gdyż od kilku tygodni odbywa służbę wojskową w Włodzimierzu Wołyńskim. Szulik jest zaliczany do najlepszych graczy polskich.

Zaznaczyć wypada, że wyjazd „Pogoni” na mistrzostwa Polski do Warszawy, nastąpił przy wydatnym poparciu Magistratu miasta Katowic, oraz członków klubu, którzy złożyli na ten cel dość pokaźną kwotę.

Ruch wicemistrzem Śląska w boksie

W W. Hajdukach odbył się w ub. sobotę mecz bokserki z cyklu drużynowych mistrzostw Śląska, pomiędzy Ruchem, a KS „Oś” Mysłowice, zakończony niespodziewanie wysoką wygraną Ruchu w stosunku 13:3. W trakcie walki zaszedł wypadek. Naskutek polecenia lekarza, kierownictwo zawodów anulowało jedną z walk, spowodował silny krwotok zawodników. Naogół spotkania były ciekawe, niestety ogłoszono szereg wyników rażąco sprzecznych z przebiegiem walk.

Wyniki. Zawodnicy Ruchu na pierwszym miejscu: Jas.ński — Ihanf, w trzecim starciu musiał przerwać walkę, spowodował orzeczenia lekarskiego. Walkę anulowano. Prośbę w pierwszym starciu przez k. o. pokonał Kubę Manecki, również w pierwszym starciu, przez k. o. zwyciężył Breklera. Korzeniec niezasłużenie odniósł zwycięstwo nad Kulesza, Biełek w trzecim starciu przez k. o. zwyciężył Zymię. W wadze średniej Ruch zdobył punkty walkowerem. W wadze półciężkiej

Kolanko pokonał na punkty Czerwień. W wadze ciężkiej Wocka zremisował z Wrażdła, przyczem Wrażdła należało się zwycięstwo.

Ruch, dzięki wygranej zdobędzie niewątpliwie wice-mistrzostwo Śląska, podobnie jak w roku ubiegłym.

Obsada sędziowska na najbliższe mecze ligowe

Na mecze ligowe w nadchodząca niedzielę wyznaczona została następująca obsada sędziowska: w Warszawie Legia — Warszawianka, p. Arciszewski; w Krakowie Wisła — Polonia, p. Posner; we Lwowie Pogoń — Śląsk, p. Rettig; w Hajdukach Ruch — Garbarnia, p. Seeman; w Łodzi ŁKS. — Cracovia (sędzia nieustalony). Mecz o wejście do Ligi Dab — Czarni w Katowicach, prowadzić będzie p. Sznajder.

Mistrzostwa piłkarskie w krajach Europy

AUSTRIA.
Wacker — W. A. C. 2:0. Admira — F. C. Wien 3:0 (1:0). Libertas — Hakoah 5:0 (2:0). Sportklub — Austria 2:0 (1:0). Rapid — Favoritner 5:1 (4:0). W tabeli na pierwszym miejscu mają równą ilość punktów Admira, Rapid i Vienna 12, Libertas 10, Sportklub 6, Wacker 6, Austria 5, Favoritner 5, W. A. C. 4, Hakoah 2, Floridsdorfer 2.

CZECHOSŁOWACJA.
Sparta — Victoria Pilzno 4:2. S. K. Bratislava — S. K. Proštiejów 3:2 (2:2). S. K. Pilzno — S. K. Kladno 4:2 (1:1). Morawska Slavia — D. S. V. Saaz 4:2 (2:1). S. K. Náchod — S. K. Kolín 7:2 (2:1). Na pierwszym miejscu w tabeli kroczy Sparta 12 pkt. przed S. K. Zidenice 10, Victoria Pilzno 10, Slavia 8, Bratislava 8, Kladno 8.

FRANCJA.
Racing Paryż — F. C. C. Mulhouse 3:1. Racing Strasbourg — Olymp. Lille 2:1. F. C. Sete — A. S. Cannes 2:0. Antibes F. C. — Olymp. Ales 3:2. S. C. Fives — Stade Rennais 0:0. S. C. Metz — Red Star Olymp. 5:1. U. S. Valenciennes — Excelsior A. C. 4:0. Sochaux — Olympique Marsylja 4:0.

JUGOSŁAWIA.
B. A. S. K. — Wojwodina 4:0. Concordia — Gracigr 2:2. Rimone — Hask 2:1. Hajduk — Osvat 6:0. Jugoslavia — Grandjanski 5:0.

BELGIA.
Union St. Gilles — F. C. Brugge 2:1. Antwerp. F. C. — Liersch S. K. 1:2. T. S. V. Lya — Standard Lüttich 2:6. Racing Mechelen — Daring Bruksela 4:2. C. S. Brugge — F. C. Mechelen 1:1. S. C. Anderlecht — Berchem Sport 4:0. Beerschot A. C. — White Star A. C. 5:0.

SZWAJCARJA.
Biel — Aarau 8:3. Young Boys — Lugano 1:1. Servette — Young Fellows 0:0. St. Gallen — Nordstern 1:2. Gashoppers — Bern 4:0. Locarno — Chaur de Fonds 2:2.

WŁOCHY.
Triestina — Alessandria 0:0. Roma — Ambrosiana 0:0. Milano — Torino 0:1. Juventus — Bologna 0:0. Palermo — Luzzo 2:1. Sampierdarena — Bari 2:1. Brescia — Genova 0:0. Napoli — Fiorentina 4:0.

Sport na Śląsku

TABELA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KL. A, GRUPA I.

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Nikisa	4	7	12:8
2) Naprzód, Katowice	4	5	10:4
3) Ligocianka, Ligota	4	5	10:7
4) Pogoń, Katowice	3	5	6:2
5) Roździeń-Szopienice	3	4	5:3
6) Stadjon, Mikołów	4	3	8:8
7) I. F. C. Katowice	4	1	6:13
8) „Oś” Mysłowice	4	0	0:12

— P. Z. P. Mysłowice — Z. Z. P. Oddział metalowców, grały w niedzielę w Mysłowicach z wynikiem 6:2 (2:2).

PIERWSZA namiętność dziecka!



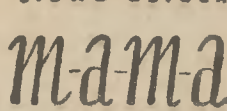
PIERWSZY Rolli-Royce dziecka!



PIERWSZY „kosmetyk” dziecka!



PIERWSZE słowo dziecka!



PIERWSZA PAPKA DZIECKA!



FOSFATYNA FALIERA

Kupimy automatyczną centralkę telefoniczną

na 20 numerów łącznie z aparatami
Oferty: Towarzystwo Radjotechniczne „Elektrik” Wilno, Sztejtyckiego 16a.

Do sekretariatu wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego w Chorzowie potrzebna

biegła stenotypistka

z ukończonym średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką biurową, polka, rod-m z G Śląska. Wynagrodzenie według umowy. — Oferty z odpisami światectw i życiorysem do Admistr. „Polonii” pod nr. „29019”

„INFORMATOR ZIELARSKI”

czasopismo poświęcone sprawom zielarstwa w Polsce numer pojedynczy 20 groszy.

„PRZED OBJEKTYWEM”

miesięcznik poświęcony fotografii amatorskiej oraz wszelkim nowościom technicznym tak np. radiama torstwu Cena egzemplarza 20 groszy abonament roczny 2.00 zł.

„PORADNIK KOSMETYCZNY”

nowe czasopismo poświęcone kosmetyce i higienie — Cena egzemplarza 20 groszy Nakład Związku Drogarzy Rzpł Polskiej Poznań, ul. Nowa 7 Konto czekowe P K O Poznań nr 209192 Numery okazowe

Mieszkania

3 POKOJE, kuchnia, południowa dzielnica Katowic, do objęcia. Oferty „Polonia” pod „Czynsz rok zgóry” 4746d. 2288

SZUKAM słoneczne, parterowe mieszkanie, 4 od 5 pokoi z wygodami, w południowej części miasta Katowic. Spieszne zgłoszenia do „Polonii” pod 4745d 2289

Obrot pieniężny

POŻYCZKI od 8—10.000 zł. na dom wartości 30.000 zł. poszukuję. Oferty „Polonia” pod 4747d. 2287

Sprzedzie

PLAC Z BOCZNICA, 32.000 m² w Poznaniu, z budynkiem administracyjnym i szopami, z maszyną upadłościową do nabycia za połowę wartości. Oferty „Par” Poznań pod nr. 56,589. 2286

Repertuar Kinoteatrów od 22 X 1935

KINO CAPIOL ulica Piłsuckiego 3	KAPRYŚNA MARJETTA nast. progr. Człowiek o 100 maskach
KINO CASINO Pierackiego 17/19	Po raz drugi prolongowany; EPIZOD Paula Wessely
KINO COLOSSEUM 3 Maja 7	POWRÓT FRANKENSTEINA Boris Karloff
KINO RIALTO 4w. Jana 24	WOJNA W KROLESTWIE WALCA W. Fritsch, R. Mueller, P. Hoerbger
KINO UNION 3 Maja 25	KUSZENIE SZATANA Jose Mojica
KINO DERINA Dab	

Życie

ZA DŁUGI mojej żony Pauliny z domu Labryga, po pierwszym mezu Bryzek, nie odpowiadam. Janota Konrad, Niskiszowec, Zwiniki i Wigury 11. 2284

PIESEK, biały, ostrowłosy, terrier, zbiegł dnia 20 października br. z Krzyżowic w kierunku Jastrzębia. Znalazca otrzyma 50 zł. nagrody. Zgłoszenia: adw. Kązmierzak, Katowice, Bratków 4, tel. 326-06. 2290

MASZYNY do pisania wszelkie systemy tanio sprzedam. Katowice, Stawowa 3. „Remont”. 2018

Fotograf umebłowa

2 POKOJE umeblowane, w kulturowym domu w Katowicach lub Chorzowie, wynajmie od 1 listopada urzędnik na stanowisku. Oferty z opisem mieszkania składać sub: „Solidny” do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124. 2285

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONII Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ 2 zł. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 95 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO-SZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50%. DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO

Przeciwko gen. Graziani

skoncentrowano 350-tysięczną armię

Addis Abeba, 21. 10. Tel. wł.

Przeciwko siłom gen. Graziani, Abisyńczy zdobili skoncentrować ogółem 350 tysięcy wojowników. Stutysięczna armia zajmuje pozycje pod Dolo, zaś ćwierć miliona wojowników pod dowództwem generała Nasibu, gubernatora Harraru, bronić będzie północnej części Ogadenu.

W odróżnieniu od frontu północnego, gdzie większość sił stanowią wojska regularne, zupełnie zadowolająco zaopatrzone w broń i amunicję, szeregi obrońców frontu południowego składają się w przeważnej części z tubylczych plemion licho uzbrojonych i wyćwiczonych.

Na północy

Na froncie północnym działalność włoska ogranicza się do lotów wywiadowczych. Z Dżibuti donoszą, że gubernator Somali francuskiego wydał polecenie wzmocnienia granicy północno-zachodniej szaniami, oraz zasiekami z drutu kolczastego. Także wzduż linii kolejowej, czynione są przygotowania wojskowe.

Do Dessie

Londyn, 21. 10. Tel. wł.

Z Addis Abeby donoszą, że większa część gwardji cesarskiej otrzymała rozkaz wymarszu na front. Pierwszym etapem gwardji jest Dessie, skąd bezpośrednio uda się na front. Jak słychać, także cesarzowa wyjedzie w najbliższym czasie do Dessie, gdzie znajduje się główna kwatera wojsk abisyńskich.

Wbrew inaczej brzmiącym doniesieniom włoskim, z kół abisyńskich wskazuje, że na froncie południowym panuje zupełny spokój. Jedynie tu i ówdzie zaznacza się ożywiona działalność lotnictwa włoskiego, które bombarduje miasteczka abisyńskie, nie oszczędzając nawet najmniejszych osad ludzkich, nie posiadających ani wojska, ani żadnego znaczenia strategicznego. Jest to zatem działalność terrorystyczna, mająca na celu wzniecenie wśród ludności nastroju panicznego.

Naboje bez karabinów

Asmara, 21. 10. (PAT)

Władze włoskie w podbitej części prowincji Tigre rozbroili ludność abisyńska, pozostawiając jej jednakże naboje karabinowe, które są używane jako drobne pieniądze obiegowe. Zasłużonym żołnierzom formacji tubylczych z Erytrei i weteranom bitwy pod Adua wypłacono nagrody pieniężne.

Misjonarze w Abisynji

Miasto Watykańskie, 21. 10. (KAP)

Jak dotychczas Watykan nie otrzymał jeszcze żadnych wiadomości dotyczących szkód, wyrządzonych misjom katolickim w Abisynji. Najbardziej narażona na niebezpieczeństwa, związana z wojną, jest misja krainy Kaffów, gdzie, jak wiadomo, praca apostołska zajmują się włoscy misjonarze zakonu Consolata, posiadający w Addis Abebie prokurę. Ci sami zakonnicy obsługują także szpital włoski w stolicy. Zakonniczo Consolata niedawno wyjechały przez Dżibuti do Somali włoskiej, gdzie mają obecnie pieczę nad chorymi szpitali armii włoskiej. Mimo pozwolenia Kongregacji Propagandy Wiary, udzielonego misjonarzom włoskim z krainy Kaffów na powrót do Italii, jak dotychczas jeszcze ani jeden zakonnik i ani jedna zakonnica nie skorzystał z tego pozwolenia, pozostając nadal na stanowisku.

Dwie pozostałe misje katolickie w Abisynji oddane są pod opiekę kapucynom i kazarystom francuskim.

Szykany angielskie

Londyn, 21. 10. Tel. wł.

Z Nairobi donoszą, że angielskie władze portowe wydały zarządzenie, zabraniające okrętom włoskim zatrzymywać się dłużej, niż 24 godziny w portach Afryki Wschodniej. Wczoraj z Mombassa zmuszony był wypłynąć, spowodowany przekroczeniem terminu, parowiec włoski, który posiadał zapasy węgla, wystarczające z trudnością na dotarcie do wybrzeży Somali włoskiej.

Nowy wynalazek Marconiego

Paryż, 21. 10. PAT.

„Mat” donosi z Genui, iż sen. Marconi definitywnie opracował nowy system emisji fal ultrakrótkich, który natychmiast zostanie zastosowany w służbie radiotelegraficznej pomiędzy Rzymem a frontem abisyńskim.

System Marconiego uniemożliwia przejmowanie telegramów przez inne stacje, gdyż długość fal ulega ustawicznym zmianom.

Nastęca Rasa Gugsy

Londyn, 21. 10. Tel. wł.

Z Addis Abeby donoszą, że na miejsce zbiegłego do Włoch Rasa Gugsy, naczelnym dowódcą wojsk abisyńskich w prowincji Agame mianowany został Dedzas Kassa Sebhat. Na terenie tym wojska włoskie dotarły do Ega-Hamus, gdzie się oszańcowowały. Nominacja naczelnego dowódcy na tym odcinku frontu

uważana jest za dowód, że Abisyńczycy dołożą wszelkich wysiłków, aby utrzymać te ważne strategiczne pozycje. Liczą się również z

możliwością podjęcia tam wkrótce operacji wojskowych na większą skalę.

Wywiad z Negusem

Paryż, 21. 10. Tel. wł.

Specjalny sprawozdawca „Paris Soir” odbył w poniedziałek wieczorem w pałacu cesarskim w Addis Abebie z cesarzem Haile Selassie wywiad, który transmitowany był przez większość francuskich stacji radiofonicznych. Cała transmisja trwała 10 minut. Po paru zdaniach wstępnych, sprawozdawca prosił cesarza, aby przemówił do mikrofonu. Haile Selassie

wyłosił w czystej francuszczyźnie krótkie przemówienie, w którym oświadczył, że stosunkowo słaby naród abisyński przeciw będzie umiał bronić swego kraju. Abisynja walczy o wolność. Cesarz wyraził następnie niezłomną nadzieję na sprawiedliwą decyzję Ligi Narodów i wyraził zadowolenie spowodowane żywym współczuciem Europy z jego krajem i losem jego ludności.

Wielki nalot włoski

Londyn, 21. 10. Tel. wł.

Z Addis Abeby donoszą, że w niedzielę popołudniu wielka liczba samolotów włoskich przyleciała w okolice rzeki Takaze i bombardowała oraz zasypywała gradem kul z karabinów maszynowych rozległe pola kukurydzańne w mniemaniu, że ukrywają się tam wojska abisyńskie. Ofiar w ludziach nie było. Zniszcze-

niu uległy natomiast wielkie obszary pól uprawnych.

Dawny abisyński minister wojny Fitaurati Birru, który przed rokiem popadł w nielaskę cesarza i żył na wygnaniu, powrócił w poniedziałek do Addis Abeby. Cesarz powierzył mu dowództwo armji, która wkrótce wyjedzie na front.

FRANCUSKIE WYSIŁKI POKOJOWE

w ostatnich dniach

Londyn, 21. 10. Tel. wł.

Dyplomatyczny sprawozdawca Reutera przynosi dalsze szczegóły w sprawie próbnych propozycji pokojowych, celem zakończenia konfliktu włosko-abisyńskiego. Piszemy: Celem zakończenia wojny włosko-abisyńskiej wyszły przed paru dniami z Paryża, gdy Laval przyjął najpierw nuncjusza apostolskiego, a następnie ambasadora włoskiego. Wówczas donoszono, że Laval zaproponował projekt, zawierający 6 punktów, m. in. przewidujący odstąpienie Włochom prowincji Tigre, zaś Abisynji portu angielskiego Zeila. Poza to Abisynja miałaby Włochom odstąpić część prowincji Ogaden. Oficjalnego potwierdzenia projektu Lavalu nie można było jednak z kół urzędowych otrzymać.

Z kół poinformowanych słychać jednak, że Laval faktycznie uczynił wówczas propozycje pokojowe, idące po tej linii. Przepaść, jaka istnieje między propozycjami Lavalu, a minimum żądań Mussoliniego, nie została jednak pokonana. Mimo to ze strony francuskiej nie zaniechano dalszych wysiłków pokojowych. Jak zaznaczają, o ich przebiegu rząd brytyjski jest stale informowany. Jakkolwiek z kół oficjalnych nie można uzyskać żadnych bliższych szczegółów. Sfery dobrze poinformowane wskazują, że Mussolini, który dawniej żądał mandatu nad całą Abisynją, obecnie obcuje jedynie przy przyznaniu Włochom kilku prowincji abisyńskich, łącznie z prowincją Tigre, oraz domaga się prawa budowy kolei lub szosy, mającej połączyć Erytreę z Somali włoskiem. W Londynie — kończy Reuter — podkreślają jednak, że wszystko musi być załatwione w ramach paktu Ligi Narodów.

Kompromitacja hetmana ukraińskiego

Afera Skoropadzkiego w Londynie

Londyn, 21. 10. PAT.

W Londynie odbyła się rozprawa przeciwko agentowi hetmana Skoropadzkiego, Anglikowi Tufnelowi, oskarżonemu przez Skoropadzkiego o przywłaszczenie sobie pieniędzy, zebranych w Londynie dla Skoropadzkiego. Sprawa ta ujawniła skandaliczne wprost kulisy akcji Skoropadzkiego i jego przedstawicieli w Londynie, Korostowca. Tufnel zaangażowany był przez Korostowca dla zbierania datków pieniężnych, rzekomo na oswojowanie Ukrainy, a w rzeczywistości na rzecz Skoropadzkiego i jego agentów.

Tufnel, należący dzięki swym stosunkom do zamożnych sfer angielskich, obiecując w imieniu Skoropadzkiego stosowne koncesje na Ukrainie, zdołał zebrać prawie 12 tys. funtów, przyczem znany magnat naftowy sir Henry Deterding dał 2.500 funtów, poseł do Izby gmin Tufnel 5.000 funtów, a jeden z wielkich przemysłowców an-

gielskiego przemysłu wojennego lord Dysart dał 3.800 funtów.

W toku rozprawy sądowej wyszło na jaw, że z 7.500 funtów, wydanych z tych sum przez Skoropadzkiego i Korostowca, jakoby na propagandę ukraińską, przeważna część pieniędzy poszła, jak udowodniły odczytane w sądzie listy — na załatwienie osobistych zobowiązań delikatnej natury. Poza to 730 funtów pożyczł Skoropadski osobiste dla celów własnych, a jego agent londyński Korostowiec zaciągnął z tych sum pożyczkę osobistą w wysokości 1.487 funtów.

Wobec skandali, jakie się już ujawniły i groźby ujawnienia przez Tufnela jeszcze gorszych spraw, dotyczących hetmana Skoropadzkiego i Korostowca, w obawie przed publiczną kompromitacją, Skoropadski cofnął w toku rozprawy sądowej oskarżenie i załatwił spór z Tufnelem polubownie.

Croix de Feu

Paryż, 21. 10. PAT.

Socjalistyczny „Populaire” ogłasza, jako wielką sensację, opracowany rzekomo przez „Croix de Feu” plan ataku na robotnicze przedsiębiorstwa paryskie, celem utworzenia sobie drogi do marszu i zajęcia stolicy. Ataku tego mają dokonać miejscowe oddziały „Croix de Feu”, przy pomocy sprowadzonych oddziałów z Normandji, Szampanji i centrum kraju. Z chwilą, gdy po opanowaniu przedmieść Paryża, oddziały „Croix de Feu” wkroczą do stolicy, poszczególne miasta prowincjonalne zostaną zajęte przez miejscowe oddziały. Dziennik socjalistyczny zapewnia, że dokument ogłoszony jest autentyczny i domaga się natychmiastowego aresztowania kierownictwa „Croix de Feu”.

Prawicowe „Journal des Debats”, w artykule, poświęconym tej sprawie, wyśmiewa niepokój socjalistycznego dziennika i ironizuje na temat ogłoszonych rewelacji.

Poprawa w Holandji

Amsterdam, 21. 10. Tel. wł.

Holenderski Bank Narodowy obniżył stopę dyskontową z 5 na 4 i pół procent. Stopa 5-procentowa obowiązywała od 16 bm., a więc zaledwie 5 dni.

Gdańska stopa dyskontowa

Gdańsk, 21. 10. Tel. wł.

Z dniem 21 bm. Bank Gdański obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 procent i stopę lombardową z 7 na 6 procent.

Obłężenie misji katolickiej

Miasto Watykańskie, 21. 10. (KAP)

Jak donoszą telegramy z Chin, pomiędzy

ludnością a bandytami chińskimi w okolicach Yu-Lin na północ od prowincji Chan Si odbywają się krwawe walki. Misja katolicka w Siao-Kiao, położona o 175 km. na wschód od Yu-Lin, będąca siedzibą biskupa Otto, od 5 października znajduje się w stanie obłężenia przez bandytów. Wszystkie budynki misyjne zostały ufortyfikowane. Mieszkańcy misji wytrzymują obłężenie, broniąc się zaciekle.

Likwidowanie prasy katolickiej w Niemczech

Berlin, 21. 10. (KAP)

„Berliner Tageblatt” podaje, że z dniem 1 listopada br. przestaje wychodzić w Stuttgartzie najpoczytniejszy ongiś dziennik katolicki Wirtembergii „Deutsches Volksblatt”. Niezależną prasą katolicką w Niemczech zanika coraz bardziej.

Nominacja nowego nuncjusza apostolskiego w Szwajcarii

Miasto Watykańskie, 21. 10. KAP.

Nuncjuszem apostolskim w Bernie Szwajcarskim mianowany został na miejsce przeniesionego do Pragi arcybiskupa Saverio Rittera, arcybiskup tytularny Antjochji w Pisidji, Mgr Filippo Bernardini, dotychczasowy delegat apostolski w Australji.

Arcybiskup Bernardini, siostrzeniec młodszy i młodszego kardynała Pietro Gasparri, urodził się w Pieve di Unita w r. 1884. Przez dłuższy czas był profesorem prawa kanonicznego na uniwersytecie katolickim w Waszyngtonie, skąd służył przyjeżdżał do Unita, by tam wspólnie z wujem swym, kardynałem Gasparri, spędzać wakacje. Konsekrowany na arcybiskupa tytularnego Antjochji w Pisidji w r. 1933, mianowany został delegatem apostolskim dla Australji z siedzibą w Sydney, gdzie przebywał do ostatnich czasów.

Przed sesją sejmową

Warszawa, 21. 10. Tel. wł.

Posiedzenie Sejmu odbędzie się w czwartek o godz. 10-tej rano. Oczekiwane jest dłuższe przemówienie p. premiera Kościłkowskiego. Rząd otrzyma pełnomocnictwa, aczkolwiek niektórzy działacze sanacyjni zamierzają ujawnić swoje niezadowolone z kierunku, w jakim poszła zmiana rządu. Objawem tego niezadowolenia są artykuły niektórych dzienników sanacyjnych, w których wskazuje się, że uchwalenie pełnomocnictw mogłoby obniżyć powagę nowego Sejmu i że rząd powinien przedstawić jakiś program gospodarczy.

Shuznie zwraca uwagę poseł Stroński w „Kurjerze Warszawskim”, że dotychczas rząd otrzymywał pełnomocnictwa na 3/4 roku i że korzystał z nich nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz także w politycznej. Obóz sanacyjny wówczas nie miał żadnych zastrzeżeń, ani wątpliwości, co do pełnomocnictw. Nie jest wykluczone, że po kilku miesiącach może się wytworzyć sytuacja podobna, jak w państwie jugosłowiańskim, gdzie rząd nie ma stałej większości, aczkolwiek przy wyborach odniósł walne zwycięstwo.

P. Rajchman chciał przeprowadzić czystkę

Warszawa, 21. 10. Tel. wł.

Na kilka dni przed ostatnim przesileniem gabinetem, b. minister Floyer Rajchman postanowił dokonać dużych zmian personalnych w ministerstwie Przemysłu i Handlu. Przygotował dokumenty dymisyjne dla czterech wyższych urzędników w ministerstwie, w tem dla trzech dyrektorów departamentu. Ponadto miało być zwolnionych kilkunastu innych urzędników ministerjalnych. Większość tych urzędników miała przejść na emeryturę, na co uzyskał p. Floyer Rajchman zgodę ministerstwa Skarbu. Wybuch przesilenia gabinetowego pokrzyżował plany p. Rajchmanowi. Żegnając się z urzędnikami, p. Floyer Rajchman powiedział: „Nie wiem, czy jest to moja wina, czy panów zasługa, że widzieliśmy się przy pożegnaniu w tem samym gronie co przy powitaniu”. Słowa te uważane były za aluzję do przygotowywanych, ale niedoszłych dymisji w ministerstwie Przemysłu i Handlu.

P. Grodyński

Warszawa, 21. 10. Tel. wł.

Po swym powrocie do ministerstwa Skarbu, wiceminister p. Grodyński zarządzać będzie polityką budżetową oraz ustawodawstwem budżetowym. Nie ulegnie żadnej zmianie zakres prac pozostałych wiceministrów: pp. Koca i Lechnickiego. Cztery wiceminister, p. Staniszewski, zarządzać będzie działem dochodów pośrednich i bezpośrednich.

Gen. Dąbkowski

Warszawa, 21. 10. Tel. wł.

B. dyrektor Polskiej Radja, gen. Dąbkowski obejmie wybitne stanowisko w czełkiem przemysłu śląskim. Ma on wejść do zarządu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Konsulowie bez exequatur

Warszawa, 21. 10. Tel. wł.

Konsulowie czeszy z Poznania i Krakowa, którym cofnięto exequatur, opuszczą w środę granice Polski. Konsul Polski w Morawskiej Ostrawie, p. Aleksander Klotz, przybył w niedzielę do Warszawy.

B. poseł Pragier

Warszawa, 21. 10. Tel. wł.

Do kancelarii więzienia mokotowskiego zgłosił się b. poseł Pragier, celem odbycia kary trzech lat więzienia, orzeczonej w procesie b. przewodców Centrolewu. P. Pragierowi towarzyszył do bram więzienia jego przyjaciele polityczni oraz rodzina. Naczelnik więzienia wyznaczył p. Pragierowi celę nr. 35, gdzie poprzednio siedzieli ulaskawieni w ub. r. więźniowie brzescy.

Rozmowy polsko-niemieckie

Warszawa, 21. 10. (PAT)

W poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie rokowania gospodarcze z Niemcami, które uprzednio były prowadzone przez pewien okres czasu w Berlinie. Przewodniczącym delegacji polskiej jest dyrektor departamentu handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Soroków. Delegacji niemieckiej przewodniczy radca urzędu spraw zagr. w Berlinie Hennen.

Wystąpienie Niemiec z Ligi stało się faktem

Genewa, 21. 10. (PAT)

W poniedziałek upłynął przewidziany przez § 3 art. 1 paktu Ligi Narodów 2-letni termin, w którym ustąpienie Niemiec z Ligi Narodów stało się faktem.

Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów 10 września 1926 r. w następstwie zawarcia układu w Locarno. Posiedzenie, na którym nastąpiło przyjęcie Niemiec, miało charakter bardzo uroczysty. Dłuższe przemówienie wygłosił ówczesny minister spraw zagranicznych Rzeszy, Stresemann. Ustąpienie Niemiec z Ligi Narodów spowodowane zostało różnicą zdań w sprawie rozbrojenia między Niemcami z jednej strony, a Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi z drugiej strony. Wystąpienie zostało proklamowane przez kanclerza Hitlera 14 października 1933 r. i notyfikowane oficjalnie w Lidze. Odnosną notę doręczył Sekretarzowi Generalnemu Ligi, tużjszy konsul niemiecki Krauel — 21 października 1933 r.